

LOTNICY PRZESTANĄ GINAĆ

FRANCJA ZBROI SIĘ W POWIETRZU.

Flota Powietrzna Francji Posiadać Będzie w Końcu
Bieżącego Roku 6,000 Aeroplanów.

Paryż, 12. marca. (Prasa Stow.) — Komitet finansowy izby deputowanych zatwierdził projekt rządu francuskiego, domagający się wydania w tym roku 980,000,000 franków (około \$63,700,000) na cele rozbudowy francuskiej floty powietrznej. Powiedział on członkom komitetu, że Francja w końcu b. roku posiadać musi 6,000 aeroplanów wojskowych i cywilnych. Francja posiada obecnie 5,300 aeroplanów, czyli że do końca b. r. flota powietrzna Francji ma być powiększona o całe 700 aeroplanów.

Parlament francuski uchwalił w sobotę 75,000,000 franków (\$4,855,000) na wyekwipowanie armii w nowe maski gazowe, jak również na cele przeprowadzenia ćwiczeń gazowych w miastach francuskich. Kilka dni temu przedstawiono w parlamencie wniosek o wyasygnowanie \$195,000,000 na cele przygotowań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Organ Socjalistów Całego Świata na Służbie Faszyzmu.

Arbeiter Zeitung w Wiedniu Ukazał Się w Nowej Szacie.

Wiedeń, Austria, 12. marca. — Słynny organ socjalistów austriackich, Arbeiter Zeitung, uchodzący również za przewodnika akcji socjalistycznej w całym świecie, po kilkukrotnym zawieszeniu, ukazał się wczoraj w nowej szacie faszystowskiej. Z dawnego pisma socjalistycznego pozostał jedynie tytuł i forma, lecz z treści pismo nie jest wcale podobne do dawnego organu socjalistycznego.

Pismo Arbeiter Zeitung założone zostało w 1883 roku za czasów panowania cesarza Franciszka Józefa I., jako organ socjalistów austriackich. Od tego czasu, aż do chwili wy-

ZAŁOŻYCIELKA ZAKONU SIÓSTR DOBROCZYNNOSCI ZALICZONA W POCZET ŚWIĘTYCH.

Watykan Miasto, 12. marca. (Prasa Stow.) — Błogosławiona Luisa De Marrillas, współzałożycielka Zakonu Cór Dobroczynności, została zaliczona wczoraj, w czasie wspólnych uroczystości w Watykanie, w poczet Świętych Kościoła. O. Wincent de Paoli, który razem ze św. Luisą zakładał Zakon Sióstr Dobroczynności, już doświadczył najwyższej godności Kościoła za swą pracę i poświęcenia na ziemi.

Św. Luisa, pochodząca z za-

NIEMCY ZAMIERZAJĄ ROZWIĄZAĆ ORGANIZACJĘ ŻYDOWSKĄ B'NAI BRITH.

Berlin, 12. marca. — Wśród Żydów w Niemczech panuje obawa, że rząd hitlerowski nosi się z zamiarem rozwiązania silnej organizacji żydowskiej w Niemczech pod nazwą B'nai Brith. Organizacja ta posiada szereg łóż, co w rodzaju organizacji masonskiej, a kwatery organizacji mieszczą się we własnych wspólnych budynkach. Organizacja jest również zasobna w kapitał.

Wiceprezes tej organizacji, Dr. Benno Walter, został aresztowany przez nazistów i wtrącony do więzienia. Przyjaciele aresztowanego twierdzą, że został on aresztowany za to, że kilka dni temu miał się wyrazić na zebraniu żydowskim, że rząd niemiecki nie odważy się naruszyć organizacji B'nai Brith, ponieważ organizacja ta posiada poważne wpływy za granicą. Żydzi niemieccy twierdzą, że z chwilą rozwiązania organizacji żydowskiej, cały majątek tej organizacji, jak również pieniądze, podlegać będą konfiskacie rządowej.

WYWÓZ CIUKIERKÓW I CZEKOLADEK Z POLSKI.

Warszawa, 12. marca. — Wywóz wyrobów ciukierkowych — czekolady, ciukierków z Polski miał dotąd charakter pionierski. Słodycze eksportowano dotąd tylko sporadycznie i w nieznacznych ilościach do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Belgii itd. Wobec jednak znacznego ich powodzenia na rynkach zagranicznych, podejmują się obecnie w Polsce próby organizacji planowego i stałego eksportu zarówno do europejskich jak i zamorskich krajów.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W czasie swego pobytu w Chicago, gen. Haller, wódz armii polskiej we Francji, zostanie udekorowany przez Związek Narodowy Polski najwyższą godnością tej organizacji. — Związek Narodowy Polski przychylił się w wielkiej mierze do zorganizowania ochotniczej armii wychodźstwa, dlatego też odznaczenie, obojętne, jakie już gen. Haller posiada, będzie mu bardzo drogą.

Organizacje polskie, które na sejmach swych uchwały pewne kwoty pieniędzy na pomoc inwalidom armii polskiej wychodźstwa, będą miały dobrą sposobność uiszczyć się z zaciągniętego długu w obecności gen. Hallera.

W przyszły czwartek Insull opuszcza Grecję i wraca do Stanów Zjednoczonych, aby tu wytłumaczyć się w sądzie, dlaczego uciekł z kraju, w którym dorobił się milionów. Dwaj wybitni lekarze greccy po gruntownym zbadaniu stanu zdrowia b. magnata chicagowskiego orzekli, że Insull może odbyć dłuższą podróż bez narażenia się na utratę życia. A więc, będziemy mieli w niedalekiej przyszłości wiele ciekawych sensacji, gdy Insull zacznie odpowiadać na pytania prokuratorów.

W wiedeńskim, który od wielu lat uchodzi za stolicę sztuki całego świata, nie chcą filmów amerykańskich ze słynną Mae West, „platynową blondyną” z Hollywood. Rzeczoznawcy wiedeńscy twierdzą, że filmy Mae West nie są zupełnie artystyczne, lecz tylko podniecają nizinne instynkty ludzkie. Możliwe, że opinia Wiednia otworzy oczy niektórym Amerykanom, którzy zachłystali się „rubasznością” Mae West i przypuszczają, że na firmamencie Hollywood zabłysła „nowa gwiazda”.

KALENDARZYK

Dziś, poniedziałek, 12. marca: Św. Grzegorza W.

Jutro, wtorek, 13. marca: Św. Krystyny p. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wchód słońca o godzinie 6.07. Zachód słońca o godzinie 5.53.



Pogoda w Chicago i okolicy: W poniedziałek częściowo pochmurno, w środę zaś pogodnie; temperatura podnosi się. Umiarkowany, południowy i południowo-zachodni wiatr w poniedziałek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 31 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 15 stopni.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

Miła lądowa ma 5,280 stóp; miła morska zaś ma 6,080 stóp.

NIE SŁUCHAŁEŚ OJCA, MATKI, WIĘC TAKIE TWOJE ŻYCIE.



Sił jej zabrakło, głowa opadła na ramię syna i głęboki szloch wstrząsnął jej piersią. To matka Harry Piermonta, skazanego na śmierć w sądzie w Lima, O., za zamordowanie urzędnika więziennego podczas wywabiania z więzienia przyjaciela swego głośnego Dillingera.

Gub. Horner Szuka Zgody w Sprawie Zasilku Dla Szkół.

Konferencja Przedstawicieli Obydwu Izb Odbędzie Się Jutro.

Na zwołanej na jutro konferencji przedstawicieli obydwu izb legislatury stanowej rozpatrywany będzie plan kampanii, mającej na celu zdobycie większych sum pieniędzy na akcję ratunkową dla szkół w stanie Illinois. Gub. Horner stara się dojść do porozumienia z przedstawicielami Senatu i Izby, jak również między demokratami i republikanami. Gub. Horner pragnie opracować taki plan, któryby zgadzał się z wymaganiami republikanów i demokratów.

W jutrzejszej konferencji, zwołanej przez gubernatora, udział weźmie 10 przedstawicieli Senatu i 10 z Izby, po 10 z każdej partii. Gub. Horner prosi o udział kilku dni narady z przedstawicielami szkół w stanie Illinois, pragnąc dowiedzieć się, jakie plany posiadają nauczyciele, jak również w celu uzgodnienia niektórych projektów zarządu stanu z planami poszczególnych powiatów.

Niektóre powiaty nie potrzebują pomocy finansowej dla swych szkół — powiedział gub. Horner wczoraj — lecz niektóre znajdują się w bardzo krytycznej sytuacji finansowej, i obowiązkiem naszym jest przyjąć im z pomocą. Gubernator wyraził nadzieję, że odpowiednie bile szkolne, które zapewniają szkołom nowe fundusze, przeprowadzone będą jeszcze w tym tygodniu przez obie izby stanowe, aby z akcją ratowniczą nie zwlekać. Jeżeli do końca b. tygodnia sprawa ta nie będzie definitywnie załatwiona, gub. Horner jest zdecydowany nie odrzucać trzeciej specjalnej sesji legislatury.

Gubernator nie chce „pijakich pieniędzy” dla szkół. Na tydzień bieżący zapowiada się jeszcze jedna batalia, mianowicie w sprawie wniosku, aby część funduszu, otrzymanego z podatków od piwa i od wódki, przełać na ratowniczy fundusz szkolny. Republikanie, mając dość silne poparcie demokratów, zdolali bil ten przed-

duszyć, zebranych z podatków od likierów. Republikanie twierdzą, że szkoły powinny otrzymać z tego funduszu od \$4,000, 000 do \$10,000,000 rocznie.

Republikanie proponują również zdobycie gotówki dla ratowania szkół z funduszu, zebranego z podatku od gazoliny. Są oni zdania, że zarządy miast i powiatów muszą oddać część pieniędzy z podatku od gazoliny na rzecz ratowania szkół.

Dowiedziano się wczoraj, że nauczyciele są przeciwni drugiemu projektowi republikanów twierdząc, że gdyby zarządy miast i powiatów płaciły większe sumy na szkoły, administracje szkolne znajdą się na łasce maszyn politycznych.

Kunz i R. Sabath Usunięci z Listy Kandydatów Przez Komisję Wyborczą.

Po konferencji trwającej przeszło 24 godziny Komisja Wyborcza dzisiaj rychno nad ranem wydała swoją decyzję w sprawie zakwestionowanych kandydatów na Komitany wardowych. Decyzje te jednak nie dotyczą żadnego z obecnych komitanymanów — tak po stronie demokratycznej jak i republikańskiej, którzy ubiegają się o renowację. W wielu jednak wypadkach usunęły te decyzje ich kontrkandydatów.

W 8mej wardzie sprzeciw szeryfa Williama D. Meyerlinga, aldermana Dawida L. Suttona i Howarda F. Schlacks, przeciwko którym „leci” demokratyczny komitanyman James J. Sullivan, zostały uznane za nieuzasadnione. Podobne zażalenie wniesione przez posła stanowego Edwina Bedermana zostało także uznieważnione. Bederman toczy obecnie zaciętą walkę kampanijną z republikańskim komitanymanem Janem J. McKeone w 40ej wardzie.

Rudolf Sabath, który ubiega się o urząd komitanymana demokratycznego w 21ej wardzie, obecnie zajmowanym przez swego brata, kongresmana A. J. Sabatha, został wyeliminowany z listy kandydatów za podanie petycji nie zastosowanej do

Kobieta dostała medal „Laetare”

„South Bend, Ind. — „Laetare”, nadawany corocznie przez Uniwer. Notre Dame jakiejś przodującej osobie ze świeckich katolików w Ameryce, otrzymała pani Genowefa Garvan Brady z New Yorku, filantropka i wiceprezesa żeńskiego krajowego komitetu do

PREZYDENT ZAWIESIŁ OBSŁUGĘ POCZTOWĄ.

Błędy Dowództwa Lotniczego Przyczyną Katastrof.

Washington, 12. marca. — Poczta lotnicza wojskowa w całym kraju została nagle wstrzymana rozkazem Prezydenta Roosevelta dlatego, iż w ciągu bardzo krótkiego czasu zginęło tragicznie dziesięciu lotników.

Z tragedii tych skorzystali przeciwnicy Prezydenta Roosevelta, zarzucając mu, że skasował umowy z prywatnymi kompaniami na przewóz poczty i zatrudnił w tym celu lotnictwo wojskowe, skutkiem czego bezpośrednio naraził lotnictwo wojskowe na dotkliwe straty. Prezydent odpowiada na to, że zanim wydał lotnictwu wojskowemu rozkaz przewożenia poczty, zasięgnął pod tym względem opinii fachowców wojskowych i ci zapewnili go, że lotnictwo wojskowe jest w stanie spełnić zadanie.

Ostatnio zginęło tragicznie czterech pilotów, co razem z poprzednimi czyni dziesięciu. W ostatnim wypadku zwraca się uwagę na fakt, że ci czterej piloci byli młodymi lotnikami, którzy ledwie ze szkoły wyszli. Im to wojskowe dowództwo lot-

nice kazało stanąć do przewożenia poczty, podczas gdy starzy i doświadczeni oficerowie spełniali obowiązki w administracji.

Taki jest zresztą zwyczaj w lotnictwie, że młodych wysyła się w powietrze, podczas gdy starsi po ziemi chodzą. Mimo jednak zwyczajów, sfery fachowe nie ukrywają, że w danym razie był to błąd ze strony dowództwa lotniczego.

Prezydent Roosevelt wstrzymał wszelką wojskową obsługę pocztową, gdyż nie chce, żeby się tragedie powtarzały. Jednocześnie nakazał dowództwu lotniczemu uczynić wszystko, żeby zapewnić lotnictwu maksimum bezpieczeństwa. Aż do tego czasu, nie wolno aeroplanom wojskowym opuszczać pól lotniczych.

Departament wojny popołu z departamentem poczty pracują obecnie nad przygotowaniem środków bezpieczeństwa, co niezawodnie weźmie przynajmniej całą dobę, a tymczasem wszystka poczta lotnicza będzie przewożona zwyczajnie po- ciągami, jak dawniej.

Mellon Stanie Przed Sądem za Kretactwa Podatkowe.

Eks-Mayor Jimmy Walker Także Na Liście.

Washington, 12. marca. — Prokurator generalny Cummings nakazał w sobotę natchmiastowe wdrożenie akcji karnej za rzekome obejście feralnego podatku dochodowego przeciwko byłemu sekretarzowi skarbu Mellonowi, byłemu mayorowi New Yorku Jamesowi Walkerowi, T. L. Sidlowi z Cleveland, współnikowi firmy adwokackiej Newtona D. Bakera i T. S. Lamontowi, synowi T. W. Lamonta z New Yorku.

Prok. Cummings wyjawiał, że informacje zebrane przez departament sprawiedliwości podczas tajnego dochodzenia w sprawach podatkowych tych czterech wybitnych ludzi, oddano prokuratorom federalnym w New Yorku, Cleveland i Pittsburghu. Sprawy te będą oddane federalnym ławom wielkoprzysięgłych w każdym z tych miast.

Oznajmienie wydane przez p. Cumminga nie podaje szczegółów co do natury zarzutów. Departament sprawiedliwości zatrzymał również w sekrecie sumy, o jakie chodzi w każdym z tych miast.

Przed sądem, który ma być sprytniejszy od Dillingera, został aresztowany razem z Dillingierem w Tucson, Ariz. Przez cały czas procesu, Pierpont nie stracił ani na chwilę zachwalej pewności siebie. Decyzję Ławy przysięgłych, która posyła go na krzesło elektryczne, przyjął z nonszalanckim uśmiechem.

PIERPONT, KAMRAT DILLINGERA, SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Lima, O., 12. marca. — Harry Pierpont, członek osławionej szajki Johna Dillingera, został uznany winnym morderstwa w pierwszym stopniu w związku z zabiciem szeryfa Jessa Sarbera. Ława przysięgłych z 10 mężczyzn i 2 kobiet nie zaleciła Pierponta do łaski sądu, co czyni karę śmierci w krzesle elektrycznym przymusową.

Szeryfa zamordowano w tuższych aresztach powiatowych w październiku z. r., kiedy gangsterzy uwolnili swojego przyjaciela Dillingera z więzienia.

Sędzia Everett powiedział, że nie ogłosi wyroku na Pierponta, dopóki Charles Mackley,

WE WTOREK REGISTRACJA.

Przypomina się wszystkim obywatelom i obywatelkom, którzy przeprowadzili się do nowych precynków, albo zostali obywatelami od czasu ostatnich wyborów, albo też doszli do pełnoletności, aby rączyli się zarejestrować jutro, we wtorek, dnia 13 marca, od godziny 8-ej rano do 9-ej wieczorem, aby mogli wziąć udział w głosowaniu prawyboreczym dnia 10 kwietnia i w wyborach dnia 4-go czerwca, jako też i w wyborach jesiennych.

Prosimy urzędników wszystkich klubów obywatelskich i organizacji, aby na posiedzeniach apelowali do członków i przypomnieli im o registracji i prawyborach.

Z WIECZORKU ŚPIWU I MUZYKI POLSKIEJ.

Onegdaj w hotelu Allerton, odbył się wieczór śpiewu i muzyki polskiej. Była to pierwsza impreza, urządzona staraniem nowo zorganizowanej Federacji Polskich Studentów w Chicago.

Program otworzył prezes E. Pawłowski, który w kilku słowach skreślił program, plany i zadania federacji, poczem powołał na prelegenta honorowego gościa wieczoru, prof. J. Bojanowskiego, b. dyrygenta Filharmonii Warszawskiej. W referacie swym prof. Bojanowski mówił o głównych kompozytorach polskich, oraz o znaczeniu ich twórczości w świecie muzycznym. Podkreślił dalej, że Chopin i Moniuszko są właśnie tą twórczą siłą i symbolem, na których polska muzyka jest osnuta. Prof. Bojanowski podkreślił wartość i stosunek przeciętnego człowieka inteligentnego do muzyki.

Po odczytaniu przez Pawłowskiego poprosił zaproszonych artystów do zinterpretowania utworów polskiej muzyki. Pan P. Koźuch, znany pianista, ograł Mazurkę, Chopina, następnie część pierwszą Sonaty Chopina i na ogólne żądanie Etjude, Liszta. Niemalże brawa świadczyły o entuzjazmie, z jakim słuchacze przyjęli ten punkt programu.

Następnie p. C. Bielski odegrał nadzwyczaj trudną kompozycję Gitarę, Moszkowskiego, oraz melodyjnego, porównującego Kujawiaka, Wieniawskiego.

Ogólnie znana artystka p. W. Krenz-Głowacka, oczarowała wszystkich odśpiewaniem trzech przepięknych polskich pieśni: „Do oddalonej”, „Moniuszko”, z opery „Casanova”, Różyczkiego i „Półną różyczkę”, Moniuszki.

Po ukończeniu programu — orzesz przedstawił zebrany obecny na sali doradę honorowego Federacji Studentów Polskich, dr. E. Kulikowskiego, attaché Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, który w serdecznych słowach życzył młodzieży powodzenia w rozpoczętej pracy dla sprawy polskości na wychodźstwie.

Na zakończenie prezes serdecznie podziękował dr. Kulikowskiemu, prof. Bojanowskiemu, p. Głowackiej, p. Koźuchowi i p. Bielskiemu, za uświetnienie programu, a licznym zebrany, za przybycie.

Przyznać należy, iż zabiegi Federacji Polskich Studentów około tej pierwszej imprezy, mającej na myśli zapoznanie Amerykanów z zabytkami kultury polskiej, zostały najzupełniej zrealizowane. Zatem korzyść moralna i materialna, ponieważ dochód przeznaczony był na czasopismo młodzieży szkół średnich, „Echo Młodzieży.”

Skowroński żąda od stanu odszkodowania.

Albany, N. Y. — Edward Larkman-Skowroński z Buffalo, wypuszczony niedawno z więzienia, gdzie przesiedział 8 lat niewinnie, skazany za morderstwo, którego nie popełnił, zwrócił się do legislatury stanowej o przyznanie mu odszkodowania za niewinnie odsiedzianną karę.

“Wiedzialem Jakie Auto o Niskiej-Cenie Mam Kupić — Pomogłem Budować Wszystkie Trzy!”

PRZECZYTAJ TEN POŚWIADCZONY WYWIAD Z B. V. FRIEDMAN Z DETROIT, MICHIGAN



“Niechaj ktoś inny prowadzi autem, które nie ma Hydraulicznych Hamulców i Bezpieczno-Stalowej Karoserji!”

SŁYSZELISMY, że p. Friedman rzeczywiście żyje w swoim aucie... codziennie przeciętnie przejeżdża 150 mil dla swego interesu. Udał się więc do niego celem zobaczenia go.

Zapytaliśmy się go, czy “obejrział Wszystkie Trzy” zanim kupił Plymouth. “Czy obejrzałem je? ... Mój Panie, po-mogłem budować Wszystkie Trzy! Lecz, aby się upewnić, zrobiłem 100 mil na każdym z tych trzech.”

Właściciel ten powiada, że żąda dwóch rzeczy w aucie — komfortu i bezpieczeństwa! Plymouth'a wzniesienia motoru o Płynnej Sile i Indywidualną Sprężyną Koła przemo-

wiły do niego. Skończyło się drganie motoru... skończyły się również uderzenia podczas jazdy, które wyłączały go i uszkadzały delikatny radiowy aparat w jego aucie.

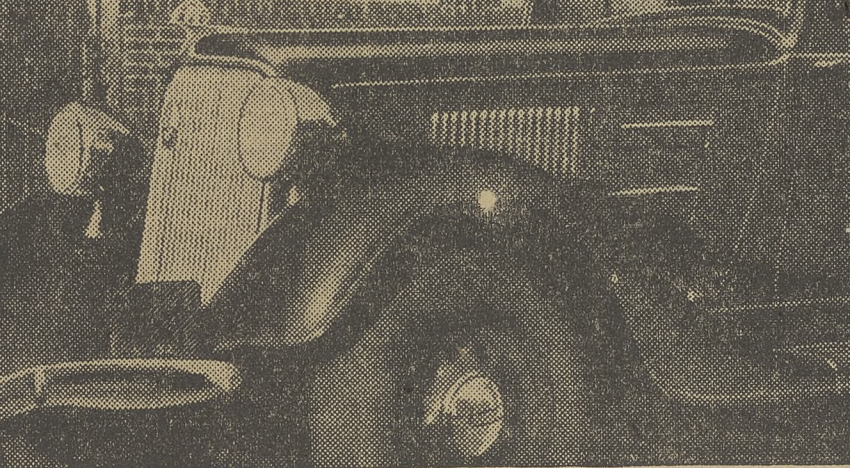
I oczywiście kotłowiak zna tak dobrze auto jak on, zawsze pozostanie wierny Hydraulicznym Hamulcom i Bezpieczno-Stalowym Karoserjom.

Przekonywająca historia p. Friedmana nie potrzebuje dodatkowych słów. Nalegamy jednak, abyście uczynili rzecz następującą — Obejrzyjcie Wszystkie Trzy, zanim kupicie.

Każdy Dodge, DeSoto lub Chrysler kupiec zademonstruje Wam Plymouth.



3. “Używam w aucie Radiowy Aparat Przysyłkowy. A wzniesienia motoru o Płynnej Sile uniemożliwiają drganie, które mogłoby zniszczyć nasze delikatne wykupowanie radiowe. Auto bez żadnego drgania daje również dużo komfortu.”



4. ZGÓRY — De Luxe Plymouth o 4-drzwiach Sedan. Plymouth ceny rozpoczynają się od \$495 f.o.b. z fabryki, Detroit, Mich., i podlegają zmianie bez żadnego zawiadomienia. Za dodatkową niską zapłatą (tylko \$10 extra na De Luxe Sedan) możecie otrzymać udoskonalone Duplate Bezpieczne Płatowane Szkło dla całego Waszego auta.

NEW PLYMOUTH \$495

I WYŻEJ
F. O. B. Z FABRYKI
DETROIT

JEST TO NAJLEPIEJ
SKONSTRUOWANE
AUTO O NISKIEJ-CENIE

Na Froncie Demokratycznym Bez Zmian.

Tak Twierdzą Polscy Demokraci.

Od pewnego czasu krąży pogłoski, jakoby już nastąpiły, względnie mają wkrótce nastąpić zmiany personalne w organizacji demokratycznej. Dzieje się to niezawodnie pod wpływem zbliżających się prawybó-
rów dnia 10go kwietnia i niezaspokojonych ambicji różnych kandydatów, którzy chcieliby doznać poparcia od partii, a którzy tego poparcia nie mają.

Polska Organizacja Demokratyczna wydała w tej sprawie oświadczenie, podpisane przez lidera organizacji p. Fr. Zintarkę, klerka sądu wyższego i przez sekretarza. Organizacji p. W. Linkę, prezesa miejsciego wydziału ulepszeń.

W oświadczeniu mówi się między innymi:

„Ponieważ w ostatnich dniach

ukazała się notatka na łamach niektórych pism jakoby w Organizacji Demokratycznej stał się na Illinois zanoszą się na jankiejskie zmiany na stanowiskach czołowych tej partii, przeto my urzędniczo Polsko - Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej biorąc udział we wszelkich sprawach obchodzących ogół, poczuwamy się do wyświeślenia sprawy obywateli Polaków i oświadczamy:

„Że w partii Demokratycznej Stanu Illinois nie zanoszą się na żaden nowy układ sił, „Że liderzy demokratyczni wcale nie pragną usunąć z kierowniczego stanowiska p. Pat Nash'a, ani też żadnych zmian na czołowe stanowiska partii nie przewiduje, gdyż cała sta-

nowa, powiatowa i miejska organizacja ustawicznie pracuje ręką w rękę z naszym wielkim prezydentem Rooseveltem — w celu dźwignięcia kraju z depresji.

„Wszelkie pogłoski o rozdzie-

leniu albo zmianach w partii demokratycznej są nieprawdziwymi, nie pochodzącymi z wiarygodnych źródeł.”

Brazylja płaci długi farmerów. Rio de Janeiro. — Prezydent Vargas utworzył „Izbę przystosowania ekonomicznego”, która pokieruje programem pomocy dla farmerów. Według programu, rząd brazylijski przejmie 50 procent hipotek farmerskich i ogłosi 30-letnie moratorium na pozostałe 50 procent hipotek.

Wybuch na łodzi podwodnej. San Diego, Cal. — Jednostka członków załogi łodzi podwodnej „Nautilus” została pokaleczonych podczas eksplozji wylazów gazowych. Czterech ciężko rannych, zabrano do szpitala.

WIECZOREK ROZMAITOŚCI CHÓRU MŁODSZEGO NA KANTOWIE.

W sali parafjalnej na Kantowie odbył się wieczór wspólny Wieczorek Rozmaitości, urządzony pod egidą Chóru Młodszego św. Jana Kantego — po południu dla dzieci a wieczorem dla dorosłych. Obydwa programy po południowy jak i wieczorny cieszyły się powodzeniem, tak pod względem artystycznym, jak i pod względem licznej frekwencji doborowej publiczności. Program był następujący: Na rozpoczęcie chóru zaśpiewał, a gdy echa pieśni umilkły, przemówiła Anna Rusinek, prezesa chóru. Poczem znowu chór zaśpiewał, a po śpiewie nastąpił taniec minuetowy, a po tańcu odegrano arcywesołą komedię w jednym akcie p. t. „Pierwszy Bal”. Wykonawcami poszczególnych ról byli: W roli Woińskiego występowali J. Duda; Paulina, jego żoną była E. Bugielska; Róża, ich córką — H. Zmuda; Antonim — H. Harbut; Anusią, służącą — M. Kita. Sztuka to wywołała wśród publiczności częste kaskady śmiechu i ogólnej wesołości. Z kolei według programu, Marja Wieczorek wystąpiła z monologiem, a po niej chór przedstawił obraz sceniczny p. t. „W obozie Cyganek”. Nastąpiła druga komedijka w dwóch aktach, p. t. „Dla Miłego Grosza”. Wykonawcami poszczególnych ról były: Helena, młoda panienska — S. Żelasko; Antonina, jej przyjaciółką — A. Rusinek; Krupka — P. Polak; Dobryńska — M. Wieczorek; Oborska — K. Hrabina; Zusia, służąca pani Krupskiej — M. Kania; Kasia — G. Majcher.

I ta komedia wypadła w sposób pochwały godny. Na zakończenie chóru zaśpiewał piękny utwór. Młodszemu chórowi należało się serdeczne uznanie

za poświęcenie się i za udatne wykonanie całego programu. Do tej podziękii zaliczają się przede wszystkim, kapelan i reżyser wieczorajszego wieczorku ks. Teodor Wróblewski, C. R. i miejscowy organista p. Wacław Zukowski. Obaj szczerze pracowali, pierwszy nad wyuczeniem sztuk, a drugi śpiewów. I tak wspólna, jednolita, a zgodna praca, wydała plon obfity, moralny i materialny. Taniec minuetu był pod dyktando pani Bonito. Członkowie starszego chóru także zasłużyli sobie na pochwałę za chętną pomoc i współpracę z młodszym chórem.

Boston, Mass. — Nauczycielka Helena Zubrzycka z Cambridge doniosła policji, że już po raz trzeci dostała telefoniczne ostrzeżenie, że ma być porwana. Policja wdrożyła dochodzenie.

Policjant Koch pod ciężkim oskarżeniem.

Wilkes-Barre, Pa. — Policjant kolei New Jersey Central, Jerzy Koch, lat 41, osadzony w areszcie powiatu Luzerne bez prawa kaucji, pod zarzutem zastrzelenia Jana Haleskiego, lat 19, z Wilkes-Barre. Koch miał strzelić do Haleskiego waleśającego się na torach kolejowych.

Strażnik Lelicki ofiarą eksplozji.

Cape May, N. Y. — Dwaj strażnicy celni z bazy No. 9, Schiffield i Józef Lelicki, doznali ciężkich oparzeń przy napelnianiu aparatu do gaszenia ognia plynem, który eksplodował.

\$104,000,000 dla czterech departamentów.

Washington. — Senat uchwalił w sobotę kredyty w sumie \$104,569,494 na wydatki departamentu stanu, sprawiedliwości, handlu i pracy w roku 1934.

W Sprawie Adw. Adamowskiego.

Listownie powiadamia nas Henryk G. Zander, jr., manager na stan Illinois korporacji pożyczkowej Home Owners' Loan Corporation, z kwaterą w śródmieściu, iż p. Stefan Adamowski nie został zamianowany adwokatem tejże korporacji.

Treść listu w tłumaczeniu na język polski, jest taka:

„Szanowni panowie. — Potwierdzając rozmowę naszą telefoniczną, niniejszem chcę powiadomić was, że Stefan Adamowski nie został mianowany adwokatem Home Owners' Loan Corporation.

„Nazwisko S. Adamowskiego jednak znajduje się na liście adwokatów, których wybrano do zamykania pożyczek za specjalnymi opłatami. Spodziewamy się do tej pracy zaangażować setki adwokatów, zdolnych do prowadzenia spraw realnościowych, znanych ze swojej sumienności.”

Tyle p. Zander. Nie chce on, aby wiadomość w pismach polskich podana, robiła wrażenie na czytelnikach, że Stefan Adamowski został zamianowany specjalnym adwokatem H. O. L. C.

Factor na Rozprawie Banghardta.

Powtórzy Opowiadanie o Swem Uprowadzeniu.

Jan Factor, którego powrotu do Anglii domagają się władze zagraniczne, aby tam odpowiadał za uzyskanie \$7,000,000 przez oszukiwane metody, będzie świadkiem stanu na rozprawie Bazylego Banghardta, z szajki Touhy'ego, oskarżonego o jego uprowadzenie. Przesłuchy toczą się dzisiaj przed sędzią Władysławem P. Steffenem w sądzie kryminalnym. Factor po raz niewiadomo który, mówić będzie o swoim uprowadzeniu i wypłaceniu okupu w sumie \$70,000.

Banghart ma być tym, który miał odebrać paczkę zawierającą \$50,000 okupu od Factora po jego uwolnieniu. O broń oskarżonego jest adwokat William Scott Stewart. — Bangharta procesuje asystent prokuratora stanowego, adw. Wilbert F. Crowley, ten sam, dzięki któremu Touhy i dwaj jego koledzy skazani byli niedawno każdy na 99 lat więzienia.

39 pokaleczonych w pożarze.

Birmingham, Ala. — Pożar zniszczył w tutejszej dzielnicy handlowej cztery wielkie budynki, między nimi największy skład departamentowy w mieście. 39 osób, głównie strażaków, zostało pokaleczonych i poparzonych. Szkodę materialną szacują na \$3,000,000.

102 st. gorąca w Kaliforniji.

Los Angeles, Cal. — Niezwykle w tej porze roku upały nawiedziły Kalifornię. W Santa Ana termometr wskazywał 102 stopnie ciepła.

Śnieg w stolicy Meksyku.

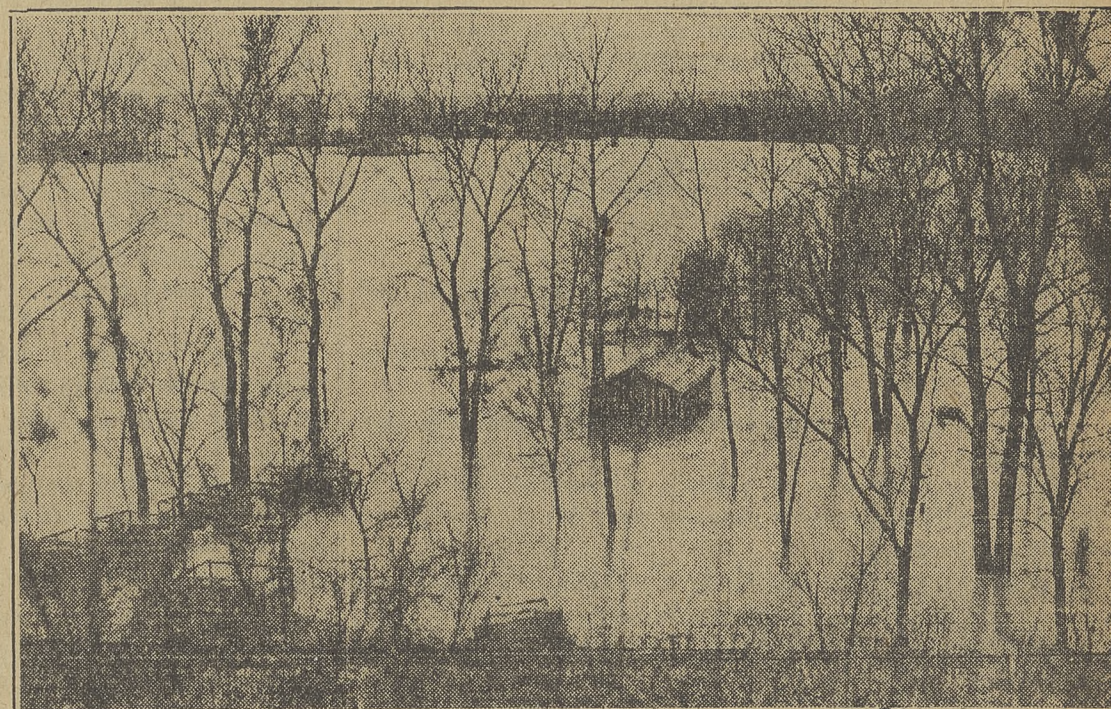
Meksyk Miasto. — Po raz pierwszy w 15 latach w stolicy Meksyku spadł śnieg. Temperatura spadła do 26 stopni.

Taka Armja Szybko Napędzi Wroga.



Uzbrojeni w miotły i szczytki, z kablami w rękach obiecuja “nieprzyjacielowi” sprawić porządne “łanie” doroczne w tygodniu kampanji czyszczenia, malowania w całym mieście. Ryćina wyżej podana przedstawia z lewej tu prawej stronie: Franciszka McAuliffe, szefa patrolu strażaków asekuracyjnych; panią Herbertową H. Siddall, z Illinois Congress of Parents and Teachers; Rakina H. Robertsa, przewodniczącego komitetu czyszczenia-malowania z tona Chicagojskiej Izby Handlowej; panią Henrykową W. Hardy, z Chicago & Cook County Woman's Organizacji; panią Klemenaynę Apple, z Chicago Woman's Aid i panią E. O. Brooks, z klubu Miejskiego Kobiet. Kampanja doroczna rozpocznie się dnia 23go kwietnia, a potrwa do dnia 5to maja włącznie.

POWODZIE WIOSENNE.



Scena w okolicy Bean Lake, Mo., gdzie zator lodowy spowodował wylew rzeki Missouri. Wody rozlały się szeroko zatapiając grunta i zabudowania farmerskie.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months3.00
Three months1.75
In Chicago by mail for 1 month85
To Europe for one year8.00
To Canada for one year5.00
All letters shall be addressed to

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie3.00
Kwartalnie1.75
Do Chicago pocztą miesięcznie85
Do Europy rocznie8.00
Do Kanady rocznie5.00
Wszelkie listy adresować należy:

**THE POLISH PUBLISHING COMPANY**
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Nie Maszyna Tylko Zachłanność Ludzka Winna.

Ogromna większość ludzi wini maszynę za wszystko zło na świecie. Maszyna winna, że mamy tyle milionów ludzi bez pracy; maszyna winna, że tyle ludzi cierpi dzisiaj wielki niedostatek; maszyna winna, że ludzie podatki nie płacą a przez to brak nam pieniędzy na utrzymanie szkół i na zaspakajanie najkorniejszych potrzeb. Narzekania na nieszczęsna maszynę rzęząją się nierzadko w naszym kraju ale na całym świecie. A tymczasem nie maszyna tu zawiniła, ale zachłanność ludzka.

Przyjrzyjmy się narodzinom maszyny:
Wielka fabryka zatrudnia szereg inżynierów i chemików, których całem zadaniem jest myśleć nad udoskonaleniem jakiejś maszyny, ale czy po to, żeby robotnikowi było łatwiej? Wcale nie. Poto, żeby dochód był większy.
Fabrykant i bez tego był bogatym. Nie zadawała się tem jednak i wciąż wołać: Więcej! Więcej! Więcej!
Zachłanność!
Zachłanność zrodziła maszynę, udoskonalenie, i zachłanność pozbawiła człowieka pracy.
Weźmy wynalazcę. Każdy z nas miał możność poznać wynalazcę i z nim rozmawiać. Przypomnijmy sobie, o co mu chodziło? Czy o uszczęśliwienie społeczeństwa? Nie. Przedewszystkiem zawsze obliczał swoje zarobki. Jeszcze wynalazcu nie skonstruował a już rachował, ile dostanie z jego opatentowania. I nie zadawała się byle czem, tylko rachował od razu na miliony.

Czy nie zachłannością jest wiedziony taki człowiek?
Dawniej, gdy krawiec uszył ubranie, gdy szewc zrobił buty a inżynier zbudował jakąś maszynę, to ludzie ci cieszyli się i radowali na widok swego dzieła. Rozpromienieni byli i szczęśliwi i nierzadko czuli się bardziej zadowoleni jak ten, dla kogo dzieła stworzyli.
Dzisiaj nic podobnego się nie dzieje. Dzisiaj rzemieślnik nie deklaruje się swoim dziełem częściowo może dlatego, że zniknął typ rzemieślnika dawnego, ale przedewszystkiem dlatego, że wszystkich opanowała żądza zysku. Dziś celem stało się nie tworzyć dzieła, ale ich spieniężać, w rezultacie czego zachwała się dzisiaj ubranie, buty i inne artykuły nie dlatego, żeby warte były zachwalania, tylko żeby przez to wycycnąć pieniądze od bliźniego.

A dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że zachłanność owdładeła człowiekiem całkowicie, że nie widzi nie poza zyskami i nawet nie próbuje się z tego otrzasać, ponieważ pieniądze stał się dla niego bożyszcem.

Zachłanność sprawiła, że kupcy i przemysłowcy wpędzili w długi straszne miliony ludzi, dając im na wypłaty wszystko, czego żądano. Nawet stwarzano to żądanie zapomocą posyłania do domów specjalnych agentów, żeby ludzi namawiali do robienia długów.

Czy robiono to w imię uszczęśliwienia obywateli? Wcale nie. Czyniono to w imię zachłanności, w chęci zdobycia większego majątku.

Rozdęto kredyt do rozmiarów nigdzie i nigdy nie notowanych aż ten kredyt pękł, jak balonik gumowy.

Nie pieniądze więc zbierać, nie bogactw się i urządzić, nie zagospodarowywać nie szukać doktryn nowych, ale starą wiarą i żywotem odżywać. Niech każdy zwróci się w głąb siebie i posłucha w ciszy głosu Chrystusowego, a porówna go z czynnościami własnymi — módlmy się i podnośmy nie zniżajmy w ziemskich frymarkach.

Nemesis Dziejowa.

W opinii publicznej Zachodu Europy i Stanów Zjednoczonych, oraz zgodnych z nią tym razem rządów Francji i W. Brytanji, wypadki austriackie nie znalazły dobrego przyjęcia. Opinia ta orientuje się doskonale, iż czynnikiem inicjatywy w powstaniu zająć austriackich nie byli rozgromieni na głowę socjaliści, lecz ci, co dokonali pogromu. Wiadomo tam również, iż czyn Heimwehry nie był całkowicie spontaniczny. Za cenę pogromu socjaliści zyskiwali się fawor... zewnętrzny. Cena, którą płaci klient austriacki, jest ceną straszliwą. Zapłacono głowami tych, którzy stali najszybciej na stanowisku niezależności państwowej republiki. Na placu pozostała — klientela dwóch rywalizujących potęg: Włoch i Niemiec. Bardzo być może, iż jedna z nich, Włochy, potrafiły tym sposobem poważnie zaszachować drugą. Możliwe, że wynikała stąd poważne przesunięcia na szachownicy politycznej. Lecz wydaje się niemal pewnym, że idea utrzymania niezawisłości republik austriackiej nie doznała wzmocnienia. Raczej przeciwnie: gwałtownie dojrzała do — rozwiązania.

Na oczach naszych rozgrywa się ostatni może akt dramatu dziejowego. Przed stuleciem Włochy były krajem, w którym gospodarzyli, narzucając swoją wolę, Austriacy. Nazwa ich narodu — „Tedeschi” — była symbolem gwałtu, przemocy politycznej, ucisku. W podziemiach Szpilberga i Kufsteina gnili patrioci włoscy. W podziemiach na szereg państw Włoch rządzą przetrzymkami swymi wpływami Wiedeń.

Karty historii poczęły się odwracać, jedna za drugą. Nastąpiło zjednoczenie i wyzwolenie Włoch. Przyszła Wielka Wojna, w której Włochy zerwały więzy sojuszu z Austrią i Niemcami i udziałem w wojnie przyczyniły się do rozkładu Austrii.

Dziś... Dziś, czem się stali tak potężni, tak przemożni ongiś Tedeschi?... Jak odmieniła się fortuna! Kto w czynie miecza kadzi? Kto komu i w jaki sposób protekcji swojej udziela? W zatargach wewnętrznych ciche daje poparcie?... Można powiedzieć: Nemesis dziejowa.
Można jednakże pomyśleć również, iż są w historii społecznej przykłady innego ułożenia się stosunków między dwoma narodami, z których jeden był doniedawna ciemniejsza, drugi — ciemniejszym, jak np. naród niemiecki i naród polski, które przed kilku tygodniami przyrzekły sobie uroczystość żyć w przykładnej zgodzie ku zbudowaniu innych.

„Młody Polak w Niemczech”.

Pod powyższym tytułem ukazał się pierwszy tegoroczny numer miesięcznika, wydawanego przez Związek Polaków w Niemczech. Zarówno szata zewnętrzna, jak i treść artykułowa świadczy o wysokich walorach pisma. Artykuł wstępny, napisany barwnie i ciekawie, omawia sprawę powołania do życia na II Zjeździe Polaków z Zagranicy w lecie rb. Światowego Zw. Polaków. Podajemy kilka urywków z tego bardzo interesującego artykułu.

„Jedną czwartą część narodu polskiego żyje zdala od całości swego narodu. Pomyślcie tylko — osiem milionów Polaków. Jakaż już w samej tej cyfrze tai się potęga! Toż przecież niejedno państwo nie posiada tylu obywateli, niejedno naród jest mniejszy od tej olbrzymiej masy Polaków, przebywających stale w odłączeniu od swego narodu.

Spójrzmyż na taką Czechosłowację, silne państwo, zajmujące w Europie środkowej poważne stanowisko, a ludności Czechów i Słowaków posiada zaledwie milion więcej niż Polaków, żyjących poza granicami Polski.

Zresztą podobnych państw jest więcej, dość wliczyć: Bułgarię, Węgry, Austrię, Irlandię, Łotwę, nie mówiąc już o wielu mniejszych, liczbowo krajach, jak Litwa, Estonia, Danja, Szwajcaria, Holandia czy Belgja.

...Zbyt wielka jest to siła narodu polskiego, aby mogła pozostać niewykorzystana dla całego narodu. Tylko te się trzeba ująć w ramy, aby nie rozprzestrzeniła się daremnie, lecz, jak rzeka, ujęta w jedno koryto, całą swą mocą służyła wielkiemu celowi.”

Wszystkie cuda stworzenia, nie są to miny złote dla człowieka? Od proszku pod jego stopą, do tego drugiego świecącego prochu rozsypanego w ciemnych szafach noce, do barwistej motyli, do zielonego przetykanego przezroczystości żółci liścia trawy — nie są to bogactwa nasze? Bogactwa dla myśli i serca? A sztuki, a boska muzyka, a ludzie bracia, a serca kobiety, a my sobie sami. Wielkiż można w szczególności zapatrzyć na to wszystko przepięknie.
Pamięć. Niez. T. I.

MOCARZ.

Zahartowało mnie życie szalenie.
Wierzę jestem mocny i jak kamień twardy.
Hart mam dla bólu, dla krzywd przebaczenie
A dla zawiści mam tarczę pogardy.
Śmierć mi nie straszna, bo wiem, że w jej mroku
Jest zapomnienie życiowej udręki —
Ale gdy ujrzę łzę w bliźniego oku,
Staję się słaby i jak dziecko miękki.
HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY

KURJER NARODOWY W NEW YORKU, 6-III.—
Powodzenie Zawodów Sportowych I-go Okręgu Sokolstwa było zupełne. Polonia na Wschodzie okazała się godną swych świętnych, niekiedy zapomnianych, tradycji. Przynajmniej na terenie atletyki zostały zapomniane niesnaski polityczne i osobiste. Zainteresowanie prasy wydawanej w języku angielskim było gorące.
Nie należy jednak spoczywać na laurach tak bardzo, iż zewszad słyszmy słowa zachęty, aby na rok przyszły odbyły się zawodów w Madison Square Garden. Przedsiewzięcie tego rodzaju wymagałoby oczywiście długiej a mozolnej pracy. Sądymy jednak, iż nasi Sokoli znowu się jej podejmą.
Wiadomo, iż Szkoły parafalne popierają wychowanie fizyczne młodzieży, to też należałoby w przyszłości dać im odpowiednią reprezentację w komitetach organizujących zawody.

Świadeństwo Ubóstwa Umysłowego.

(Nowiny Polskie w Milwaukeee).

W marcowym wydaniu „The Bulletin of the Polish Medical and Dental Association of America,” wydrukowano artykuł w języku polskim pt. „I w Paryżu nie zrobię z owsa ryżu,” podpisany przez doktora dentystryki p. Edwarda Nowickiego, z Gary, Ind.

Autor tego artykułu, usiłując uzasadnić nieślusność wytykania przez nasze gazety polsko-amerykańskim inteligentom braku poczuwania się do dawania czegoś z siebie ogółowi naszemu wzamian za utrzymywanie ich, tak między innymi pisze:

„Pisma nasze traktując sprawę powierzone, bo tak jest zwykle najłatwiej, występują przy każdej sposobności, a często bez sposobności, przeciwko lekarzom, denty stom i adwokatom, krytykując ich, że nie pracują dla społeczeństwa, nie numerują dzienników polskich, nie interesują się sprawami polskimi, zapominając, że właśnie społeczeństwo, względnie ogół rodziców profesjonalistów, winni są temu, że nie wychowali swych dzieci w duchu więcej polskim.
„Lecz biorąc rzecz zasadniczo, to i rodziców winić nie można. Cierpimy wszyscy nie za nasze winy. Z Polski za chlebem emigrowała najniższa, najuboższa klasa ludzi. Ludzie ci w wielu wypadkach, nie umieli ani pisać ani czytać, nie znali swego kraju, jego historii, literatury, często nie wiedzieli nawet, że są Polakami. Pocho- dząc przeważnie z zacofanych

jest, a przynajmniej powinno być zadaniem naszej prasy, aby stałe wychodziło to tem po- uzać.

„Czemu więc nasza prasa atakuje przy każdej sposobności nas profesjonalistów, nie zdając sobie sprawy z tego, że krzywdę wyrządza wychodząc, sięjąc nieufność ku swoim? Czy nie lepiej byłoby sięgnąć głębiej, ku istotnym przyczynom zła i pomyśleć nad sposobami zaradzenia temu, niż napadać dziś na kupców i przemysłowców, jutro na lekarzy i denty stom, innym razem na polityków, itd., aż wreszcie wszystko ma naprawić i wnieść wszystkich na wyższy szczebel kultury „prosty ale uczciwy” robotnik.”

Przytoczyliśmy powyższe argumenty polsko-amerykańskiego inteligenta z dyplomem kolegialnym, w wieku średnim, bo stanowią one typową codziennie niemal powtarzaną przez jego kolegów piosenkę na usprawiedliwienie własnego ubóstwa umysłowego urojeniami winami i zaniebaniem rodziców i szkoły.

Pan Nowicki całkiem trafnie scharakteryzował siebie samego w tytule artykułu, twierdząc, że „i w Paryżu nie zrobię z owsa ryżu”, czyli w Ameryce nie zrobiła zeń szkoła człowieka myślącego i umiejącego logicznie rozumować.

Bo widzicie, „he was born that way”. Takim się nieborak urodził niedojdą umysłowym, a do tego rodzice, zamiast go pouczyć o obowiązkach względem swego narodu, to wyłożyli nań kupę pieniędzy i posyłałi przez lata do szkoły, wierząc w to, że szkoła nauczy go nietylko sztuki wyrwania zębów ale i logicznego myślenia. Tym czasem i w Paryżu nie zrobiono z owsa ryżu, bo młody denty sta po otrzymaniu dyplomu powiedział sobie: „Jakiegos mnie Panie Boże stworzył takiego mnie masz. Ja ta nie głupi meczyc się myśleniem i dalszem kształceniem umysłu. Mam dyplom, to dosyć.” Tej zasady trzyma się on do dziś i będzie się trzymał do śmierci. Gdy mu powiedzą, że z rodaków żyje, a nie dla nich dobra jako profesjonalista nie robi, to im odpalił aż im w piety pójdzie przypomnienie, że rodzice go tego nie nauczyli.

Rodzice pomylili się, bo myśleli, że szkoła z ich synka zrobi mądrego i roztropnego człowieka, równego innym ludziom. Tymczasem młody człowiek, który nie rozumie tych rzeczy, to

— Czem jest pani mąż?
— Idęta.
— A ja słyszałem, że posłem do Sejmu?
— E to drugie, to jego zajęcie po- bożne.

PO AWANTURACH W WIEDNIU.

— Biedny ten austriacki kanclerz Dollfuss, siedzi po uszy w ciężkich sprawach.
— Po uszy? To przecież nie wielkiego, on jest takiego małego wzrostu.

Poradnik Dobrego Zdrowia

DLACZEGO ANTIVIRUS NIEZAWSZE SKUTKUJE.

(Według rozmowy z prof. A. Besredką).

Antivirus jest to, jak wiadomo, rozpuszczona w buljonie substancja, pochodząca ze starych hodowli zarazków i odporniająca komórki organizmu ludzkiego przeciw tym zarazkom, z których została uzyskana.

Istnieją np. zarazki zwane gronkowcami (dlatego, ponieważ w preparacie mikroskopowym wyglądają jak winogrona i przedstawiają ugrupowania punkcików). Zarazki te wywołują ropienie. One są przyczyną większości furunkulów, abscesów, ropowic, etc. Otóż stara, to znaczy osiemnastowieczna hodowla gronkowców, w zwykłym buljonie, zawiera Antivirus. Jeżeli taki buljon przesączymy przez nieglazurowaną porcelanę, wówczas zatrzyma ona zarazki, a przepuści tylko czysty buljon, pozbawiony zarazków, zawierający natomiast Antivirus. Buljon ten będzie oczywiście całkowicie przejrzysty, nie zawiera on bowiem ani zarazków, ani żadnych ciał stałych. Antivirus jest w nim rozpuszczony tak, jak np. cukier jest rozpuszczony w herbatce.

Jeżeli tym przesączem natrzymamy skórę zwierzęcia, albo jeżeli buljon taki przyłożymy w postaci okładu na ogoloną skórę, np. królikowi, wówczas w tem miejscu skóra królika już po upływie kilku, względnie, co najwyżej kilkunastu godzin, nabędzie odporności przeciw gronkowcom. Możeby się o tej odporności z łatwością przekonać. Weźmymy odrobinnę żywych gronkowców w skórę takiego uodpornionego królika i dla po-

— Podobnie działa Antivirus, jeżeli go przyłożymy (zawsze tylko w postaci okładu lub zapłukiwań) na skórę już zakażoną. Rana ropiejąca (lub ropień) oczyszcza się bardzo szybko i wkrótce ulega zabliznieniu.
Antivirus, sporządzony z gronkowca, działa jednak i na inne zarazki, które wywołują ropienie. Jest natomiast zupełnie bezskuteczny, jeżeli go zastosujemy przeciw innemu zarazkowi ropotwórczemu, np. paciorkowcowi. Antivirus jest jak klucz, który pasuje tylko do swojego zamka. Jeżeli Antivirus jest dobrze sporządzony i jeżeli zastosowany zostanie przeciw właściwemu zarazkowi, wówczas działa zupełnie pewnie.

Tymczasem wielokrotnie, zwłaszcza na prowincji, skarżą się, że w takich a takich przypadkach Antivirus nie działa. Dlaczego? Opowiedz jest bardzo prosta. Przedewszystkiem Antivirus, który sprzedają w handlu, bardzo często nie jest, niestety, Antivirusem. I. G.
(Dokończenie nastąpi.)

Władysław St. Reymont Za Frontem NOWELA

(Ciąg dalszy).
Kończył już orać, gdy przyjechała z wrzaskiem Tereska.
— Gospodarzu, a to Sikorę zerwało z pługiem i koniem!
— Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie — wyszeptał, obcierając użonione czoło. — Co Pan Jezus komu przeznaczy, to go już nie minie. Wio, popędzaj, Jasiu, musimy dobrać.
A nazajutrz o świtaniu również stanął do roboty, stanął i drudzy, zachęcani jego przykładem, że na polach w kurzawie płomienistych wybuchów, pod gradami kul, nieustannie świszczących, zaroilo się od ludzi. Niejedni kurczyli się w sobie, zęgnali, pacierze odmawiali, czasem trwonił umykał z głową, gdy pocisk niżżej zawarczał, ale z placu nikt nie uciekał.
Nie to, iż drugiego dnia przywiekli z pola starą Marcinową, ciężko poranioną, że tegoż jeszcze dnia Nawrockiemu oberwało nogę, a chłopaka Koziań w poszarpało na strzepy.
Nie powstrzymali to pozostałych.
Jeno wzmogły się ciche płacze głuchą nocą, jeno żałosne lamenty rodzin pokrzywdzonych zakwiliły rżęsić się pod rozwalonym kościołem — zasię reszta, zarówno chłopci, kobiety, dziewczki jak i wyrostki, wychodzili nieustraszenie na robotę.
Kto padł, po tym mówiono pacierze, a pozostali niby żołnierze świętej sprawy, stawali w karnym ordynku, posłuszni nakazowi ziemi.
Robili, co robili byli powinni.
Wypało oddać tej ziemi ostatek krwi i dech ostatni, oddawali ze spokojną rezygnacją.
Próżno sam proboszcz z dobroci serca ostrzegał i powstrzymywał.
— Niedosć, że zabijają, ale i z roboty nie nie pozostanie, straszą i zniszczą.
— Śmierć robi swoje, a ty, chłopie, rób swoje! — odparł na to Michał Kozioł i wyjechał z pługiem na rolę; drudzy też nie posłuchali Jegomości.
Na nieszczęście bitwy wznagały się z dnia na dzień i takie huragany pocisków rwały się po polach, że roboty w dzień, przy słońcu, musiano wreszcie zaprzestać. Niepodobna się było pokazać na świecie.
Wies zaległa w jamach i dolach, ponuro nasłuchując piekielnego warkotu armat, lecz skoro jeno zmroczono na świecie, wszyscy stawali do przerwy roboty. Kto jeno żył, ruszał w

A Jasięk siął niestrudzenie.

II.

Dzień był wypadł przykry, chmurny i wiejny, a do tego już od samego świtania grzmoty armat wzmagały się z minuty na minutę. Dygotała ziemia, z rozkwitłych wiśni spał się okwiat śnieżyasty i lekko drżały krzewiny, okryte pierwszymi listkami.

Sroga bitwa wrzała za czarną, niedaleką ścianą borów. Z przeszywającym wzięciem leciały stada kul od pola i raz po raz tryskały z zielonych zagónów fontanny burch dymów, ziemi i ogłuszających trzasków. Niekiedy wiatr przynosił jakoby żelazne gładkani karabinów maszynowych, to jakieś obłąkające wybuchy nagłych ryków.

W taką właśnie porę, jeno już o dobrym dniu, ruszał z pod kościoła orszak pogrzebowy.

Michała Kozia wprawdzonego na cmentarz, że zaś gospodarz był na wólcie, że padł na roli przy robocie, jako ten prawy żołnierz, i że miał ludzkie uważanie, to bez mała wszystka wieś ścięgnęła na pogrzeb. Nawet sam dziedzic przyjechał.

Trumnę złożyli na wozie, zaprzęgnięci w kulawego konia i niedną krowinę. Jasięk powoził, a Michałowa, ledwie już z pięć z placów i zgryzot, powlekła się za półkoszkami.

Na czele orszaku zatargana się żałobna chorągiew, pokazująca straszliwą śmierć z kosą w pieszczelach, za nią sześć ksiąg, w czarnej kaptie i łysy organista z księżką w ręku.

Ksiądz zaśpiewał po łacinie, przywodził mu organista. I wraz wykreślił z kościelnego obojczyka ku cmentarzowi. Widniał zdaleka, u końca drogi, na wzgórkach pod lasem, kępami białych brzoł i pochylonych krzyżów.

Pęknięty dzwon zakolał z dzwonniczy niby rozbity garnek. Droga prowadziła szeroka, miejscami grząska i pełna kałuż. Siedzieli nad nią rzędy topoli, podobne okaleczonym dzieciom, wyciągającym odręcone kulami, żałosne kilkuty gałęzi i wierzechołków. Niskie łaci siwły się rozlewami, na suchszych miejscach żółciły się kaczęce i wybuchwały zielone chmury wierz i łozin.

Wiatr szumił górą i zawiewał gorzkim i gryzącym zapachem spalenizny.

Huk armat nieustannie szarpał powietrzem, jeno w krótkich przerwach słyszeć się dawały świergotania skowronków i jakieś głuche, dalekie tenty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Największe nawet i najczystsze wzięły świat rozzerwać umie, najlepsze nie ustia, a najtwardsze mienia.

Pow. bez tytułu. T. II.

NAUKA I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI NOWEGO WYCHOWANIA.

Odczyty prof. F. Znanieckiego w Uniwersytecie Warszawskim, zorganizowane przez Ligę Nowego Wychowania, wywołały gorące dyskusje, jak zwykle, gdy myśli, rzucane przez badaczy życia współczesnego, uderzają o sprawę jego przekształceń, o obraz przyszłości, co do której muszą istnieć różne zdania. Obraz, nakreślony przez prelegenta, nasuwa liczne zastrzeżenia, tem niemniej zwraca uwagę, jako próba syntezy, w której niektóre poszczególne punkty zgodne są z tezami, głoszonymi przez innych badaczy. Dowodzi to, że w pewnych epokach pewne idee powstają jednocześnie w różnych ośrodkach twórczej myśli.

Prof. Znaniecki, omawiając potrzeby i możliwości nowego wychowania, wskazał na tę specjalną cechę polskiego społeczeństwa, jaką stanowi z czasów niewoli wyniesiony bunt przeciw wpływom i wymaganiom, narzucanym przez wychowawców szkolnych — wówczas wrogich narodowi. Młodzież w szkole owego okresu rozwijała w sobie więcej samorządności, inicjatywy, zdolności do przewodnictwa i współdziałania, niż młodzież innych narodów. Ołbrzymia większość tych ludzi, którzy odegrali rolę w budowie państwa, to ci, którzy potrafili nie poddać się wpływowi kół wychowawczych, ale wywierali sami czynny wpływ na społeczeństwo. Dzięki temu — mówi prof. Znaniecki — zdolniejsi jesteśmy od innych do zainicjowania przekształceń społecznych. Musimy jednak stworzyć systematyczne metody nowego wychowania ludzi o odmiennych warunkach. Musimy mieć ludzi o wielkiej wiedzy i dalekich horyzontach intelektualnych. I oto pytanie, czy ten proces wykształcenia musi dokonywać się tak, jak dotychczas, to znaczy kosztem wychowywania jednostek zasadniczo niezdolnych do twórczego opanowania zmian kulturalnych, a nawet do przystosowania się do tych zmian? Czy nie da się zorganizować wychowania tak, aby powstał zupełnie inny typ: żywy, zdolny do życia w zawrotnym wirze zmian społecznych?

Wychowanie obecne jest wytworem sił grupowych i przystosowuje się do potrzeb pewnych grup, które mają i chcą mieć pewien typ swych członków. Ale te grupy nie umieją dać sobie rady ze zmianami życia. I dlatego, że ta zmienność cechuje życie obecne i że nowa przyszłość idzie, trzeba, aby społeczeństwo było zdolne do przystosowania się do niej i przetwarzania swej kultury. Przebudowa społeczna i przebudowa wychowania muszą iść w parze.

O jakiej to przebudowie mowa? — Największą wartością — mówi prof. Znaniecki — musi być człowiek, jako członek społeczeństwa. Kultura tylko wtedy może być niezależna od groźnych zmian społecznych, jeśli będzie nie celem sama w sobie, ale traktowana będzie jako narzędzie dla indywidualnego rozwoju jednostki w społeczeństwie. Każdy człowiek w nowym społeczeństwie musi być dopuszczony do udziału w tworzeniu i przetwarzaniu kultury. Nie w istniejącej kulturze nie może się ostać, co nie może służyć za narzędzie koniusza do tworzenia kultury nowej. A tymczasem nasza kultura przerosła nas: nie ona nam, lecz my jej służymy.

I tu prof. Znaniecki rzuca wskazania następujące. W dziedzinie techniki trzeba pokierować wynalazczością tak, aby znikła wytwórczość masowa, a otworzyły się drogi dla twórczości indywidualnej, której na usługi winny stanąć owe tysiące koni parowych, jakimi ludzkość rozpoczyna. W sferze wiedzy konieczna jest tak samo zmiana w tym kierunku, aby wiedza służyła znowu roz-

wojowi intelektualnemu człowieka. Obecnie, przy rosnącym, ograniczonym do małego odcięcia. Ten typ wiedzy — zdaniem prof. Znanieckiego — musi być zastąpiony „dziwactwem intelektualnym”, a „przyszła wiedza musi stawiać intelektualni swych adeptów najwyższe wymagania”. W ekonomii nie może dalek istnieć struktura gospodarki pieniężnej, jako system sam w sobie. A w sferze organizacji społeczno-politycznej nie można dopuszczać do dalszego istnienia tych wielkich grup, z którymi społeczeństwo nie może sobie dać rady. Rola wielkich grup — mówi prelegent — kończy się. Nie jest normalnem, aby kilku energicznych ludzi czyniło, co chce, a ogół znosił to biernie, na niczem się nie rozumiejąc. Struktura życia społecznego w koncepcji prof. Znanieckiego opiera się na małych grupach, zrzeszających się dla wspólnych celów, lecz zbyt słabych, aby mogły wznieść wojny, a ich organizacja centralna wiąże się winna tylko z zadaniami, wynikającymi z czynnika geograficznego.

Jak urzeczywistnić taką strukturę? Droga ewolucji, lecz nie walki, bo społeczeństwa walczące upodabniają się w strukturze do zwalcanych, czego przykładem Włochy i Szwajcaria, między którymi różnice są pod względem socjologicznym drugorzędne. Trzeba tworzyć obok istniejącego nowe społeczeństwo przez nowe wychowanie młodzieży. Człowiek może się kształcić tylko przez zbiorowe tworzenie nowych wartości kulturalnych.

Istnieje — mówi prof. Znaniecki — kultura dziecięca; może ona być samorządna, nie tylko naśladowcza. Niechże więc będzie stopniowy postęp do czynnego udziału dzieci w tworzeniu kultury do kultury dorosłych. Przytem zaś musi być ciągły związek między szczytami twórczości ludzkiej i twórczością młodzieży przez zorganizowane przodownictwo, aby społeczeństwo młodych krokiem wchodziło w społeczeństwo starszych i aby w ten sposób nastąpiła ewolucja. Prof. Znaniecki widzi, jako drogę do tego, zamiast szkół obecnych — ogniska młodzieży, różne mające zadania, grupy, związane przez przodowników ze szczytami twó-



FORCED DOWN!

czności dorosłych, a przez członków — z rodzinami i całym społeczeństwem. Nauczyciele, ludzie o szerokim kulturalnym podłożu i głębokim zrozumieniu jednostek ludzkich, szeroko wykształceni, byłiby w tych grupach przodownikami.

Jest to, jak widać, zarys, który dopiero w zapowiadanej książce prof. Znanieckiego znajdzie rozwinięcie szczegółowe. W każdym razie poglądy te zwracają uwagę swem syntetycznym ujęciem zagadnień wychowawczych w naszej przekładowej dla kultury epoki.

KS. PAWEŁ KNAPEK MIANOWANY PRAŁATEM.

Newark, N. J., 12. marca. — Z kancelarii diecezjalnej ogłoszono, że ks. Paweł Knapke, proboszcz parafii p. w. św. Kazimierza, został mianowany przez Ojca św. prałatem. Data instalacji nowego dostojnika Kościoła będzie naznaczona po powrocie ks. biskupa Walsh'a z Rzymu.

Irlandia ma 32,600 kwadratów mil obszaru.

Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana

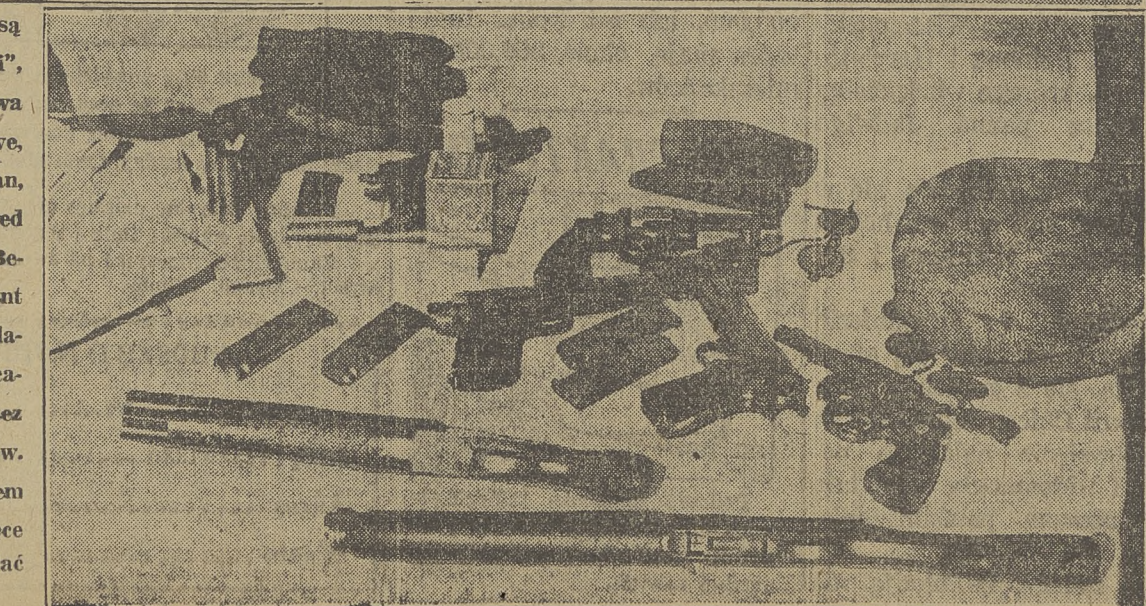
Ułożona podług nauk KS. WALERIANA KALINKI, C. R., na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagowskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie. Po niskiej cenie, **22c**

Pocztą 25c

KONIEC BANDY "CZARNEJ MASKI".



Na Rycinie górnej pokazani są członkowie bandy „czarnej maski”, schwytani przez policję. Od lewa do prawa stoją: Walter Love, Kenneth Goddard, John Sullivan, Clayton Curtis, Wesley Kidd, Fred Beck i Harry Kareff. Między Becciem a Kareffem stoi sierżant policji. Bandyci skłoni się w kajdany. Na rycinie dolnej widzimy cały arsenał broni, znaleziony przez policję w samochodzie bandytów. Bandyci przed każdym napadem smarowali sobie twarze i ręce czarnym smarem, aby się nie dać poznać.



Wiadomości z Polski.

10-Miljonowa Grzywna Na Zakłady Żyrardowskie.

Jak donoszą pisma warszawskie władze skarbowe zarządziły rewizję ksiąg w Zakładach Żyrardowskich. Stwierdzono, że zarząd Zakładów Żyrardowskich dopuszczał się systematycznie od 8 lat uchwybień podatkowych na szkodę skarbu państwa. Nadużycia te polegały na nieopłaconiu stempli w obrocie wekslowym.

Władze skarbowe, opierając się na istniejących przepisach, powziły decyzję nakazującą na Zakłady Żyrardowskie za te nadużycia kary, która, jak się okazało, wyniesie około 10 milionów złotych.

Gminy Słowackie Przeciw Parkowi Narodowemu w Tatrach.

Na odbytem w Kieżmarku zebraniu przedstawicieli gmin podtatrzańskich w związku z projektem utworzenia Parku Narodowego na obszarze Tatr Wysokich zapadła jednomyślna uchwała sprzeciwiająca się temu projektowi w ważnych wzglęдах gospodarczych.

Referat wygłoszony przez posła Nitscha wskazywał natomiast możliwość stworzenia takiego parku na obszarze Jaworzyny, stanowiącej własność ks. Hohenlohego w sposób podobny, jak to uczyniono na czesłosłowackich terenach państwowych w Pieninach nad Dunajcem.

Widzimy z powyższego, że zapewnienia naszych ochraniających „entuzjastów” ludności słowackiej dla pomysłu tatrzańskiego Parku Narodowego, są jakoś w dziwnej niezgodzie z rzeczywistością.

WIELKA DEFRAUDACJA W ŻYDOWSKIM BANKU LUDOWYM.

Warszawa. — W Wyszyszkowie n. B. aresztowano kilku dyrektorów i członków zarządu Żydowskiego Banku Ludowego po rewizji ksiąg bankowych. które wykazały brak w kasie przeszło 700,000 zł. Głównymi obwinionymi są dyrektor Jan-kiel Przemiarower, prezes zarządu Moszek Joskowicz i wiceprezes Ela Goldman, którzy wywierają się winy, lecz którym winę już udowodniono.

Aresztowania te wywołały wielkie poruszenie nie tylko w Wyszyszkowie i okolicy, lecz także w Warszawie, gdyż działalność

owego banku sięgała także do kół żydowskich stolicy.

ROBOTNIK ŚMIERTELNIE PORANIONY W KOPALNI.

Dnia 2go z. m. po południu w podziemnych kopalni „Książka” w Łaziskach Górnych, pow. Pszczyna, przyniesiony został wózkami, kopalniami 49-letni górnik Andrzej Joneczek, ojciec ośmiorga dzieci. Joneczek doznał poważnych obrażeń ciała. Po wydobyciu go na powierzchnię, przewieziono go do szpitala Spółki Bractwa w Murkach, gdzie na skutek odniesionych obrażeń w krótkim czasie zmarł.

UKARANE WYBRYSKI ANTYPOLSKIE.

Dyrekcja policji w Król. Hucie rozpatrywała sprawę Jadwigi Dędziałowej obwinionej o to, że dnia 9 listopada ub. r. wyraziła się w sposób obelżywy wobec jednej z nauczycielek szkoły II. mniejszościowej o Państwo polskie w związku z ukaraniem jej syna przez kierownika szkoły za rysowanie swastyki hitlerowskiej na tablicy szkolnej. Dędziałowa została ukarana 3-tygodniowym aresztem. Tego samego dnia dyrekcja policji rozpatrywała sprawę Jana Knopa i Henryka Wikarka, oskarżonych o zwieszczenie na przewodach telefonicznych ną odcinku szosy Król. Huta - Łagiewniki sztabu hitlerowskiego. W wyniku rozprawy Henryk Wikarek został ukarany 3-miesięcznym bezwzględny aresztem, a Jan Knop 6-tygodniowym bezwzględny aresztem. Poza tem starosta w Świętochłowicach ukarał Franciszka Chodalskiego z Lipin za obrazę narodu polskiego na 2 miesiące aresztu. Chodalski znany jest z udziału w Grenzschutz w czasie powstania.

NIEMIECKI URZĘDNIK CELNY SKOPAŁ KOBIECIE.

Na punkcie granicznym Młyn Szombierski zatrzymał niemiecki urzędnik celny 3 kobiety pochodzące z Rudy pod zarzutem uprawiania przemysłu, odbierając im równocześnie karty cyrkulacyjne. Gdy jedna z zatrzymanych kobiet usiłowała zbiec na stronę polską, urzędnik niemiecki dopadł ją i skopał nogami w nielitościwy sposób. Następnie pod groźbą użycia broni zmusił je do nieruszania się z miejsca. Po pewnym czasie funkcjonariusz niemiecki zwołał zatrzymane kobiety, konfiskując im karty cyrkulacyjne.

ŚMIERĆ W KRÓLICZEJ NORZE.

Szubin. — 20-letni Bieda ze Szubina wybrał się wraz z kolegami w stronę Godzimirza na królik. W pewnym miejscu zauważył królika chowającego się do nory. Bieda, chcąc koniecznie zdobyć królika, rozpoczął rozpopywać norę, koledzy zaś udali się na dalsze poszukiwanie królików. Gdy chłopak doszedł do głębokości kilku stóp, ziemia się osunęła, zagrzebując nieszczęśliwego tak, że Bieda nie mógł wydobyć się z pod uciśniętej go ziemi i tam się uduśli. Nieszczęśliwego odnaleźli koledzy dopiero wieczorem.

OKRADKI ŻYDOWE, KTÓRA WYBIERAŁA SIĘ DO PALESTYNY.

Ofiarą oszustwa podła Gitla Burman z Brześcia nad Bugiem która przyjechała do Warszawy, celem załatwienia formalności związanych z wyjazdem do Palestyny. Gdy Burman opuszczała dworzec Główny zbliżyli się do niej dwaj młodzieńcy, którzy prawdopodobnie podstępnie w pociąg rozmowę Burman z pasażerami, że wyjeżdża do Palestyny. Młodzieńcy ci zaofiarowali jej pomoc na co B. chętnie się zgodziła. Zaprowadzili oni ją na Pl. Grzybowski i tu przedstawili ją, wychodzącemu z bramy fałszywemu sekretarzowi konsulatu w międzyczasie zaś zabrali jej 800 zł. i zbiegli.

MIEDZYNARODOWY ZŁODZIEJ W ROLI STUDENTA POLITECHNIKI.

W kilku miejscowościach w dolinie Prutu, grasował pewien

LEKARZE POLSCY

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu. Tel. Brunswick 2486-2487
Od 6:30 do 8 wieczorem.

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—8 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

DR. ŻURAWSKI
CHOROBY SKÓRNE, WESERWICZNE I MOCZO-PŁCICOWE.
WADY C. Y I SKÓRY.
1200 N. ASHLAND AVE.
Od 12:15 do 2:15 i od 6:15 do 8:15
przez środek wieczór.
W niktąd rano od 10 do 12

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez UL.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Park Medical Bldg.
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
166 Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wiecz.
Telefon BRUnswick 3456

DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHOROBY
Oczu, Uszu, Nosy i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY:
11-1 i 6-8 z wyjątkiem świąt.
Telefon 801-249-2490—Tel. REHemick 8767

DR. F. J. TENCZAR
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
986 Milwaukee Av. 1530 N. Damen Av.
W domu Żłoda. Wicker Park Medical Bldg.
Godz.: 12-3 po poł. Tel. BRUnswick 2770
1-7-3-30 wiecz. Godz. o 11 rano.
Telefon rezydencji BRUnswick 4376

Popierajcie Tych Której się Ogłaszają w „Dzienniku Chicagowskim”

FRANCUSKI SPECJALISTA J.W. BEAUDETTE, M.D.
LEKARZ I CHIRURG
Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kisielki oddechowej, mocznic, chronicznych i wenerycznych.
Ofis: 1800 SOUTH ASHLAND AVE., TELEFON CANAL 0464

osobnik, który odwiedzając za-
możniejsze domy, przedstawiał
się za studenta politechniki war-
szawskiej, znającego się na na-
prawie radjosprzętu i przy spo-
sobności naprawy aparatów
radiowych kradł, co mu tylko
w rękę wpadało. Na skutek lic-
nych doniesień poszkodowa-
nych osób, aresztowano go w
Delatynie. Złodziejem okazał
się Dawid Bodański z Warsza-
wy, znany jako międzynarodowy
„ptaszek”, ścigany listami
gończącymi przez 7 sądów.

KRWAWA MASAKRA NA ZEBRANIU ŻYDOWSKIM W LUBLINIE.

Lublin. — Do lokalu robotni-
czego klubu sportowego Hapóel
w Lublinie, gdzie odbywało się
zebranie członków, wtargnęło
wieczorem kilkudziesięciu
członków organizacji Żabotyń-
skiego, celem dokonania zem-
sty politycznej na swych prze-
ciwnikach. Wywiązała się zacię-
ta bójka, w wyniku której kil-
kanaście osób zostało poranio-
nych. Interwencja policji po-
łożyła wreszcie kres awanturze.

JEDYNA KROWA — ZA 3,75 GR. PODATKU.

We wsi Chałupki Morawicz-
kie pod Kielecami w czasie nie-
obecności wieśniaczki, Katarzyny
Ciopińskiej, przybył sekwe-
strator skarbowy i zabrał krowę
za zaległe podatki.

Po powrocie do domu gospo-
dyni wpadła w rozpacz. Za-
sekwestrowana krowa była je-
dyną karmicielką całej rodziny,
siedzącej na jednohektarowym
gospodarstwie.

Podatek wynosił 3 zł. 75 gr.
— Krowa była warta 50 zł.

Dom Rodzinny Kościuszki.
Z Brześcia n. B. donoszą: W
Kosowie polskim odbyło się
posiedzenie zarządu miejscow-
ego Koła krajowego. —
Na posiedzeniu tem m. in. zgło-
szony został nagły wniosek o
niezwłoczną interwencję u
czynników miarodajnych, by z
historycznego domu urodzenia
Tadeusza Kościuszki usunięto
administrację majątku państwowego
zszczytnie.

Pozatem omawiano sprawę
wybudowania w Mercew-
szczyźnie jeszcze w r. b. schro-
niska dla turystów.

Pierwsze białe dziecko uro-
dziło się w Chicago w roku
1804.

SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott

Copyright, 1931 by Scott's Scrapbook Co.

PORTUGUESE WINDMILLS ARE MADE WITH SAILS

WHEN A PERUVIAN INDIAN STARTS OUT ON A LONG JOURNEY HE PAINTS HIS FACE WITH SCARLET DYE TO INDICATE THE TRIBE HE BELONGS TO

BOBBY JONES IS THE WORLD'S GREATEST GOLFER BECAUSE OF A COMBINATION OF CONTRIBUTORY CIRCUMSTANCES — HE HAS BEEN PLAYING GOLF SINCE HE WAS 6 YEARS OLD, HE IS RIGHT-HANDED, HIS FLEXIBILITY OF FINGERS, HANDS AND FOREARMS — HIS HANDS ARE BIG AND STRONG — HIS LEFT EYE IS UNUSUALLY KEEN — HE IS SLIGHTLY KNOCK-KNEED — HE BUILT "CLOSE TO THE GROUND" — INHERITED A LOVE OF SPORTS — GRIEVED MAIDEN, A PROFESSIONAL, HIS GOLFING COMPANION, HAD A STYLE THAT EXACTLY SUITED YOUNG BOB



NOTATKI REPORTERA

JUTRO REGISTRACJA!

Wszyscy ci, którzy od ostatnich wyborów przeprowadzili się do nowych precynków, jako też ci, którzy otrzymali papiery obywatelskie lub doszli do pełnoletności muszą się JUTRO rejestrować, jeśli chcą głosować w prawyborach kwietniowych. Lokale wyborcze jutro otwarte będą od godziny 8-ej rano do 9-jej wieczorem.

Zbombardowano grosernię na 13ej ulicy.

Bomba z czarnego prochu eksplodowała wczoraj przed grosernią Franciszka Brudnickiego, pnr. 1443 W. 13ta ulica i wyrządziła szkody obliczone na \$200. Lokatorzy w trzypiętrowym domu sąsiadnym użyli strachu nie mało. Nikt jednak nie został okaleczony.

Wpadł do jamy elewatoru.

Franciszek Malik, lat 35, wczoraj wpadł do jamy elewatoru w zakładzie spółki American Auto Sales Company, pnr. 2251 S. Michigan ave., gdzie pracował jako mechanik. Śmierć Malika była natychmiastowa.

Na wzrotniczej najeżdżał automobil.

Roy Gundy, lat 41, z pnr. 2718 Warren bulwar, zwrótniczy na kolei Chicago & North Western wczoraj został najeżdżany i zabity przez automobil. Wypadek ten wydarzył się przy narożniku Washington bulwaru i N. California ave. Automobilista pozostawił swoją ofiarę na bruku i odjechał w strony nieznane.

Dzisiaj, w sprawie CWA.

W hotelu La Salle dzisiaj odbywa się zebranie 200 powiatowych szefów wydziałów zaopomogowych i dyrektorów służby społecznej. Na tem zebraniu omawiana jest sprawa otwarcia z powrotem działalności na polu CWA., jak i też współpracy w stanowym wydziale zaopomogowym od dnia 1go kwietnia.

Udajcie się wprost do Komitetu Przyjęcia.

Jeśli żądacie informacji w sprawie przybycia do naszego miasta i przyjęcia Generała Hallera, udajcie się wprost do kwatery Komitetu Przyjęcia, w budynku pnr. 1668 W. Division ulica — telefon Humboldt 1714.

Urzędnik banku w South Chicago zacczął się.

Artur H. Hansen, lat 65, z pnr. 9123 Exchange ave., wiceprezes South Chicago Savings Banku wczoraj przypadkowo zacczął się gazem w garażu poza domem pnr. 3022 E. 22ga ulica, gdzie naprawiał swój automobil.

Smutny koniec nieważnej jazdy automobilowej.

Jan Reker, lat 21, z pnr. 15 N. Knight ulica, w Park Ridge znajduje się w krytycznym stanie w powiatowym szpitalu, gdyż doznał pęknięcia czaszki w ubiegłą sobotę wieczorem w wypadku automobilowym; jego przyjaciółka, panna Marja Bregovy, lat 21, z pnr. S. Damen avenue została zabita. Jechali oni w towarzystwie panny Wirginji Różańskiej, lat 22, z pnr. 4849 S. Lincoln ulica i Jana Thoele, lat 25, z pnr. 5216 S. Loomis ulica, którzy w wypadku tym zostali lekko okaleczeni. Automobil, w którym czwórka ta jechała kolidowała z belką stalową pod koleją górą przy Lake ulicy i Wacker drive. Panna Bregovy jest 237mą ofiarą wypadków automobilowych w powiecie Cook od dnia 1go stycznia.

Zmarł w krześle u dentysty.

Niejaki Robert Jaeger, z p. nr. 2215 Milwaukee ave. zmarł w kancelarii dentystycznej Dr. Jana V. Hackett'a, pnr. 4 N. Cicero avenue.

Upadek spowodował śmierć Kosiby.

Józef Kosiba, lat 56, z pnr. 937 W. Erie ulica zmarł w powiatowym szpitalu z ran, jakich doznał, gdy spadł ze schodów w składzie Novelty Company, pnr. 215 N. Racine ave. Wypadek ten wydarzył się dnia 9go października.

Syn identyfikował ojca, ofiarę wady sercowej.

Czesław Gerzewski, z pnr. 2939 Allen avenue ubiegłej soboty identyfikował zwłoki mężczyzny, który padł ofiarą wady sercowej podczas zbierania węgla na torze kolei Chicago & Northwestern w dystrykcie Albany Park. Nieboszczykiem był jego ojciec, Tomasz Gerzewski, lat 71.

Bandyci najeżdżali na starca.

Na Ridgeland avenue, w Berwyn, po obrabowaniu składu National Tea Company, pnr. 6500 W. 16ta ulica z \$10 bandyci ubiegłej soboty wieczorem najeżdżali na Władysława Rolnika, lat 63, z pnr. 1345 South Harvey ulica, w Berwyn i zabili go na miejscu.

Borden nie Bowman.

Podając za pismami amerykańskimi dnia 8go marca notatkę o śmierci trzydziestoletniego Marcina Niemierowskiego, dodaliśmy, że najeżdżał na malca tego automobil kompanji Bowman Dairy Co. Faktem jest, że był to automobil mleczarni Borden Farm Products Company of Illinois, co niniejszem prostujemy.

Instalacja urzędników Izby Handlowej w Avondale 19go marca.

Na rok bieżący wybrani urzędnicy Izby Handlowej Avondale będą instalowani w poniedziałek, dnia 19go marca, na dorocznym bankiecie w Club Royale, pnr. 426 S. Wabash avenue. W skład nowego zarządu wejdą: Stefan Adamowski, prezes; Feliks J. Augustyn i Jan Marcinkiewicz, wiceprezesi; Alfred A. Behnke, sekretarz i Roman Strzelecki, kasjer.

Przemawiał na zebraniu Polsko-Amerykańskiego Klubu.

Doposi nam p. A. Szczepański, że w kwatery Polsko-Amerykańskiego Klubu North-west, pnr. 4050 Roscoe ulica, na zebraniu tam odbytem przemawiał między innymi Tomasz F. Cline, Senator republikanin z 25go dystryktu.

Sędzia Kelly nie ma nic przeciw przeliczeniu balotów.

Sędzia wyższy James J. Kelly ubiegłej soboty odrzucił petycje tych, co są przeciwni przeliczenia balotów z wyborów odbytych w listopadzie, 1932 roku. Przeciwnicy starali się drogą sądu wyższego zmusić sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego do zaniechania przeliczenia balotów z tych wyborów. Starali się również sądownie zmusić Komisję Wyborów do zniszczenia balotów. Petycję wniosła panna Belle Friedman, jako płacąca podatki. Podobna sprawa pokutuje jeszcze w sądzie najwyższym stanu Illinois, gdzie Jan R. Dohovan, jako podatnik szuka drogi do zmuszenia sędziego Jareckiego do cofnięcia swego rozkazu przeliczenia balotów z dnia 8go listopada, 1932 roku.

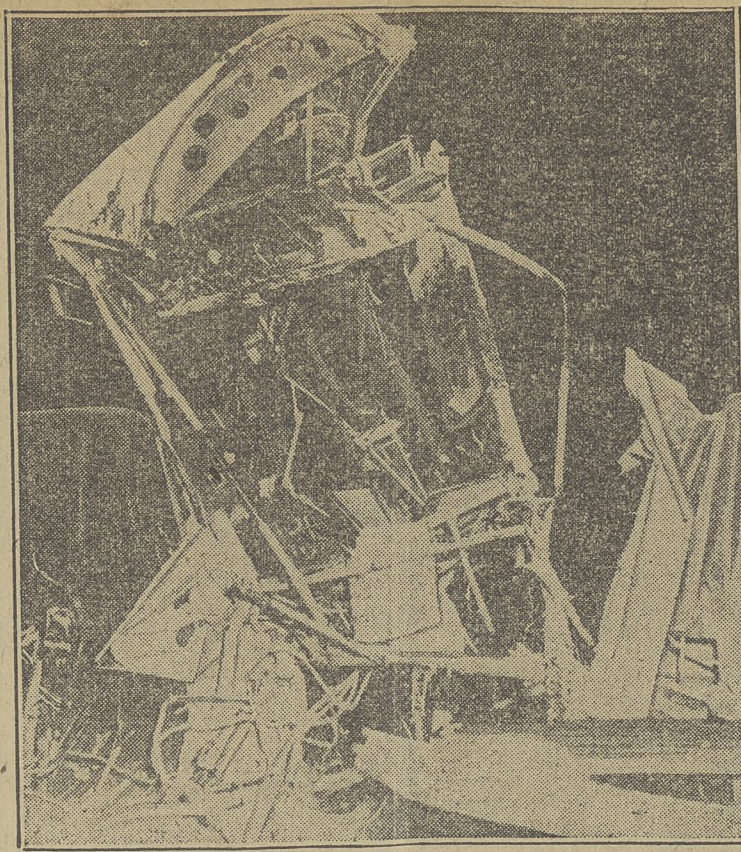
Zapowiada 23 procentową zniżkę pensji.

Pensje chicagowskich nauczycieli i nauczycielek mają być obcięte o 23 procent, pensje zaś pracowników i pracownice służby cywilnej o 21 procent, według proponowanego budżetu szkolnego na rok 1934.

WYSOKIE CIŚNIENIE KRWI

Szybka ulga, albo płacicie tylko w razie zadowolenia. Jeśli macie wysokie ciśnienie krwi, zawroty, szum w uszach, bezsenność, czucie się słabym i nerwowym i macie nieprzyjemny smak, jeżeli serce walić wam w klatce, jeżeli macie objawy jakiegoś ataku paraliżu — dla zadowolenia Wam polecamy Dr. Hayes, przesłany Wam pocztą \$1. Leczenie na próbę absolutnie DARMO. Chociaż nie jest specjalistą, wielu osób donosi o szybkim uldze, inne symptomy ustępują i normalny sen wraca w ich dniach. Nie zwierzaj się ani środków rozważających, nasennych lub znieczulających. Bezpiecznie z każdą dietą. NIE PŁACIE, TYLKO JEŚLI DOZNAŁEŚCIE ZŁOŻENIA ULGI. Wtedy przysyłacie \$1. Jeśli nie otrzymacie ulgi, powiadomienie nas uniemożliwia rachunek. Płać do Dr. Hayes Ass'n, 6717 Coates, Kansas City, Mo. (Ogł.)

TRAGEDIA LOTNICZA.



Szczątki samolotu linii American Airways, który rozbił się podczas zawiei śnieżnej blisko Petersburg, Ill. Pilot i trzech pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. (Kilisa Int. News.)

CWES na Brighton Park, Archer Heights i Clearing Zdaje Raport.

Kwaterna Mieści Się w Szkole Miejskiej Thomas Kelly High.

Z raportu CWES, czyli Civil Works Educational Service w dzielnicach Brighton Park, Archer Heights i Clearing, z kwatery w szkole Thomas Kelly High, dowiadujemy się, że: 1) Mobilizacja studentów od lat 17 do 70 jest już na ukończeniu i wykazuje, że na wykłady zapisało się 3,000 osób. 2) Organizowanie dystryktu co do urządzania klas, ich ogrzania i oświetlenia już gotowe. Szkoły elementarne i wyższe, jak też szkoły parafialne, oddano do użytku C. W. E. S., jak również z pomocą piospieszły organizację handlowe i obywatelskie. Nauka będzie odbywała się w szkołach: Thomas Kelly High, Gunsaulfs elementarnej, Parafji Niep. Poczęcia, Parafji św. Pankracego. 3) Około 600 osób od lat 17 do 56, tak mężczyźni jak i kobiety, stale uczęszcza na wykłady we dnie lub wieczorem. Obecnie fakultet składa się z 8 nauczycieli i nauczycielek, co jednak w przyszłym tygodniu zostanie powiększone. Nie tylko ci, którzy nie pracują, a dla których rząd specjalnie kazał położyć szkoły, lecz i ci, którzy pracują, korzystają z bezpłatnych wykładów nauki. Rząd wyasygnował na ten tydzień fundusz na prowadzenie szkół wystarczający do dnia 15 maja, włącznie, a może i do 1go czerwca. Raport taki nadesłał nam F. A. Guzik, doradca CWES. Na dzielnice wyżej podane.

— RIO de ORO —



A Bedouin cameler resting in the desert.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Rio de Oro jest kolonią hiszpańską na północno-zachodnim wybrzeżu Afryki. Kolonia ta jest właściwie zachodnią częścią, największą pustynią na kuli ziemskiej, Sahary.

Obszar tej posiadłości hiszpańskiej wynosi około 140,000 kwadratowych mil; mieszkańcy z szerepów chemicznych Berberów, t. j. Arabów maho-metanskich zmieszanych z Murzynami, jest w przybliżeniu około czterdziestu tysięcy; główne miasto, Villa Cisneros.

Ziemia jest skalista, płaska, suchą, tysiąc stóp ponad poziom morza wznosząca się wyżyną, z wymiarami piaszczystymi. Klimat gorący; temperatura nieraz dochodzi do 120 F. Niekiedy cyklony piaszczyste są wprost straszny.

W oazach, w miejscowościach urodzajnych, wśród pustyni, obfitujących w roślinność i wspaniałą na północno-zachodnim wybrzeżu Afryki. Kolonia ta jest właściwie zachodnią częścią, największą pustynią na kuli ziemskiej, Sahary.

Modły za Duszę ś. p. Biskupa Wład. Bandurskiego na Szczepanowie.

Intencja Oddziału Macierzy Polskiej Imienia Tego Rycerza Chrystusowego.

W minioną sobotę przed południem było na Szczepanowie rożno i gwarno. Widać było nadzwyczajne ożywienie, bowiem przed skromny kościółek św. Szczepana, zajeżdżały automobile, z których wysiadali mężczyźni, kobiety i młodzieńcy i panny, a między tymi, byli to urzędnicy naszych polskich organizacji, jak Macierzy Polskiej, Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia PRK., Związku Polek w Ameryce itp. Poza tym widzieliśmy weteranów Armji Polskiej w błękitnych mundurach ze sztandarami z panem Kazimierzem Lachem na czele; widzieliśmy dziesiątą młodzież Harcerską z orkiestrą trębaczów i doboszy z panem Janem Romaszkiwiczem, prezesem Związku Narodowego Polskiego na czele, również w mundurach, a po za nimi szli do świątyni Pańskiej — katolicy — patrioci, ażeby za duszę tego kapłana Rycerza Chrystusowego wnieść koronę modły do Boga. I tak gdy wchodził do kościoła, widzieliśmy katekizację kirem żaby okrytą na nim trumną z kielichem wokoło której stoją płonące świece. Widzieliśmy sztandar, a na honorowym miejscu widzieliśmy konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej dr. Tytusa Zbyszewskiego. Widzieliśmy dalej cały zarząd główny Macierzy Polskiej, w osobach prezesa Wojciecha F. Soski; wiceprezesa pani Eleonorę Deka; wiceprezesa dra Jana J. Lissa; sekretarza generalnego p. Pawła Hadamika; skarbnika generalnego p. Jana Kozłowskiego, oraz dyrektorów: p. Władysława Imbierskiego, p. Polakickiego, panią H. Ratajczak, panią Tobiolską, panią M. Rutkowską i innych wraz z biuralistkami. Dalej zaś w poważnym nastroju kłęzący prezes p. Jan Romaszkiwicz, prezeska p. Emilia Napieralska, dyrektorzy: Zjednoczenia P.R.K. p. Jan Grzemiński i p. Jan Do-manus, oraz wielu innych, którzy nazwisk nie zdołaliśmy zanotować.

NABOŻENSTWO.

O godzinie oznaczonej odśpiewano Wgile, po których wyszedł z Mszą św. miejscowy proboszcz X. Szczepan Bubacz, któremu asystowali X. Bolesław Kasperzycki, proboszcz parafji św. Kamila jako diakon X. Benon Stangwilo z Brunonowa. W sanktuarjum zasiadali także X. Franciszek Piwka, profesor w Seminarjum Przygotowawczym im. Quigley'a. Ołtarz okryty żałobą i rzęście oświecony dodawał nabożeństwu większego uroku i powagi. Przy ozdobieniu ołtarza i katekizacji zajęli się miejscowe czcigodne Siostry Felicjanki.

Podczas Mszy św. pięknie, w sposób rzeczywisty pochwały godny śpiewał Chór męski Dudziarz im. Ignacego Paderewskiego, pod batutą dyrygenta p. Bronisława Rybowiaka. Na organach przygrywał miejscowy organista p. Leon Helmi-niak. Chór odśpiewał części z Mszy rekwiemowej, a ponadto na

MANUSKRYPT PADEREWSKIEGO NA WYSTAWIE.

New Orleans, La., 12. marca.

Na wystawie manuskryptów i autografów widnieją między innymi oryginalny zeszyt, na którym mistrz Paderewski napisał swoją sławną kompozycję Menuet — G.

Manuskrypt ten był sprzedany w czasie wojny za \$49,000 i obecnie jest własnością Fransa Blooma.

Na wystawie znajdują się również autografy Fryderyka Chopina tudzież innych sławnych malarzy, artystów i muzyków.

HANDEL.

Dwóch kupców rozmawia w cukierni:

— No i co u pana słychać?
— Dziękuję... otworzyłem fabryczkę.
— Co pan robi?
— Płatję!...

Kazanie Ks. Józefa Pruszyńskiego, C. R.

Zacny Przedstawicielu Rzeczypospolitej, Konsulu Generalny, Wielebni Księża, Przedstawiciele Organizacji i drodzy Rodacy!

„I płakali go wszystkich lud Izraelski placem wielkim i czynili żałobę przez wiele dni. (1 Machab. IX 20.)

Człowiek z natury swej we wszystkich swych poczynaniach, do czegośkolwiek zmierzając, mimowoli zachęca się do osiągnięcia swego wymarzonego celu opierając się na jakimś ideale. Im większy szczyt doskonałości do którego człowiek dochodzi w swych ambitnych zamiarach tem więcej wysuwa się postać jego w gronie zasłużonych i na niego nowe pokolenia spoglądają jako na wzór do naśladowania; najwięcej udoskonala się człowiek poświęcając swe życie w działalności czynnej w około dobra współziomków w duchu chrześcijańskim, a przez nich, swej ojczyzny. Do szczególnie grona takich idealnych ludzi szczytów zasłużył być zaliczony ś. p. biskup Władysław Bandurski którego drugą rocznicę zgonu dziś obchodzimy.

Ludzi prawdziwie wielkich nikt nie zapomina, a ojczyzna, z dumą wspomnia. Naród polski tem szczyty między narodami że czołowe miejsce w gronie postaci patriotycznych, ojczyźnie zasłużonych, zajmując niejedyną kapłan katolicki który zachęcając współziomków do miłości Boga wszczepiał w ich sercach nadzwyczajne przywiązanie do ojczyzny i gotowość do poświęcenia się dla niej.

„Raduje się cały naród, gdy ich ma w swem gronie, płacze nad ich trumną, gdy zwłoki przyjdzie złożyć do grobu.” Nie jest to żal wymuszony ani przemijający ale żal prawdziwy, wielki trwający iż z wyroku Opatrzności przeniesi się patriotą do wieczności. Gdy ostatnia godzina życia ś. p. biskupa Bandurskiego wybiła, cała Polska zadrdzała; wieść smutną o rychłym końcu życia naszego wielkiego człowieka, który w swym życiu poświęcił się na całe życie, wreszcie udał się na zasłużony wypocinek i nagrodę do swego Pana i Boga wiecznego.

Narody, kochani Rodacy, wychowują się zasadami doświadczonego życia i poświęceniem się swych bohaterów. Zasady te stosujemy do praktycznego życia. Ale w wielu wypadkach, my tej ożywej synowie, szczytów jej wielkością i podziwiamy wybitne historyczne postaci, a oświadczenie w nich nie pomagamy do utrwalenia tej pięknej opinji. Jeśli duchem łączymy się z matczyną, i dumni jesteśmy z naszej wiary i polskości, niech życie nasze i praca nasza będzie głoszącą reklamą tych świętych zasad. Nie trudno w tem się doskonalić gdyż jednostki wielkie narodu polskiego, szczególnie pięknie zachęcają do idealnych dążeń.

Organizacje nasze polskie tutaj na wychodźstwie się znajdujące głośno głoszą światu hasła swych patriotów. Ale nigdy szczytów się nie będą mogły zwycięstwem jeśli dążyć nie będą do wykorzenienia zła wśród młodzieży naszej. „Polska ma dziś przed sobą wielkie zadania do spełnienia, w których nie wyreczy jej żaden synownik. Zadaniem tem jest kruszyć potęgę moralnego zła, a wznosić królestwo dobra. Od spełnienia tego zadania zależy byt lub niebyt Polski.” (Generał Rich.) Obyśmy brali do serca tę cenną przestrożę.

Dziś więc czując pamięć tej wielkiej osobistości wypadła nam jako prawdziwym synom tej samej matki ojczyzny starać się naśladować go we wszystkim. Niech nigdy o nas nie wyrażają jednostki i społeczeństwa. Niech wiara nasza katolicka i ojczyzna Polska widzi w nas zawsze wiernych synów i patriotów. Niech ideałem w dążeniach będzie nam prawdziwy kapłan, uczeń Chrystusa, syn Kościoła i wielki partjoata polski Ks. biskup Bandurski. Potrzeba nam więcej takich działaczy gdziekolwiek imi Polski i nasi się znajdujący. Cześć jego pamięci. Amen.

Kapłaństwo uszlachetniało jego przywiązanie do ojczyzny mawskróś katolickiej a wówczas z woli Bożej ucieleśniał, podzielał i rozdarł. Zależało przedewszystkiem na wzmocnieniu tej wiary każdego rodaka by mając ją świecąca się jak kryształ, zachęcić do szlachetnych porywów i ostatecznego odzyskania wolności. — Gdziekolwiek losy życiowe go przerzucały czy to we Lwowa na Śląsk, czy też z Krakowa do Wiednia, zawsze swymi płomieniami kazaniai podtrzymywał ducha narodowego aż doprowadzono do oswobodzenia ojczyzny z niewoli zaborecznej.

Kiedy w roku 1870 tym Giuseppe Garibaldi siłą oręża odebrał papieżowi władzę świecką nad Rzymem, chcąc zniszczyć wpływ chrześcijański Kościoła nad ludźmi, wydał rozkaz; demoralizujcie młodzież i dzieci a zniszczycie kościół katolicki. Dzięki Bogu myśli tej nigdy nie realizowano a Kościół trwa le na opoce Piotrowej zbudowany przetrwał burze i napady wszelkiego rodzaju i wciąż triumfuje.

Dlatego też ś. p. biskup Bandurski szczególną opieką otaczał dzieci i młodzież a zwłaszcza

GUZY

Uśmierzone — Zmniejszone
Ukryte

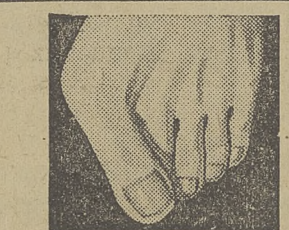
Długie poszukiwania ulgi od tej bolesnej dolegliwości nóg zostają wynagrodzone gdy zwiędzie jeden ze składów tego powszechnie znanego lekarza chorób nóg.

Ekspert pokaze Wam jak szybko skutecznym jest system Dr. Scholl; jak ten system natychmiast wstrzymuje nacisk na obolałe miejsce; usuwa podrażnienie; zmniejsza opuchnięcie; ukrywa zniekształcenie i usuwa ból i noszenie obuwia, które nie straci kształtu i nie zdradzi stanu Waszych nóg. Koszt tej zadowalającej ulgi dla nóg jest tak przystępny, że nikt nie powinien jej sobie odmawiać.

Departament zawodowego leczenia nóg pod zarządzeniem licencjon. i uwanego lekarza nóg



Dr. Scholl's
FOOT COMFORT SHOP
213 WEST SCHILLER STREET
1400 na północ 1/2 bloku na zachód od Wells ul.
DOSYĆ MIEJSCA DO PARKOWANIA



Specjalne Obuwie Dr. Scholl na ukrycie zniekształcenia nóg i zapobieganie swemu modną kształt.

SIWE WŁOSY

są niepożądane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farbuje, przyspiesza kolor i polski postawiamy włosom, usuwając szary, szary, w polskiej aptekach, albo pisać TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Avenue A, Astoria, Oregon, pocztą. Zapłać listonoszowi \$1.35.